

Kwartalnik Łódzki

II/2012 (34) – numer jubileuszowy

Drogie Koleżanki,
Drodzy Koledzy!

23 marca 2012 roku, w piątek, zwyczajną pracą organizacyjną na rzecz samorządu biuro ŁOIIB rozpoczęło drugie dziesięciolecie funkcjonowania Izby. Z okazji jubileuszu oddajemy do Państwa rąk specjalne wydanie „Kwartalnika Łódzkiego”, poświęcone samorządowi zawodowemu inżynierów budownictwa.

W niniejszym numerze możecie Państwo przeczytać o historii i początkach naszej Izby. Działania założycieli samorządu po roku i 3 miesiącach doprowadziły do przeprowadzenia Zjazdu Założycielskiego, od którego faktycznie rozpoczęliśmy wypełniać nasze określone ustawą, statutem i regulaminami zadania.

Pomimo dziesięciolecia funkcjonowania i wielu znaczących dokonań w dalszym ciągu należy kontynuować starania o podnoszenie rangi naszego zawodu zaufania publicznego. Jakie osiągnęliśmy cele i nad czym pracujemy mogą Państwo się dowiedzieć z kolejnych artykułów bieżącego numeru.

Jubileusz 10-lecia skłania także do przypomnienia ludzi, którzy z nami pracowali, dzielili radości i smutki samorządowe, a dziś już odeszli. Wspomnijmy ich przy tej okazji.

Nadchodzą kolejne pokolenia, dla nich Izba jest otwarta, dla ich właściwego kształcenia podejmujemy współpracę z wydziałami uczelni przygotowującymi kadrę dla budownictwa. To nasi członkowie prowa-

dzą praktykę zawodową młodych i dzielą się z nimi doświadczeniem, umożliwiając przygotowanie do kwalifikacji i egzaminu na uprawnienia budowlane.

To właśnie podczas minionego dziesięciolecia w zawodach inżynierów budownictwa dokonał się techniczny skok cywilizacyjny. Przemiany, jakie zaszły, znalazły po części swoje odzwierciedlenie w kolejnych artykułach naszego kwartalnika, wspominających „jak to drzewiej bywało”. Podobny charakter ma artykuł o uprawnieniach budowlanych, gdzie zwięźle i krótko została ujęta chronologia kształtowania uprawnień do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie aż do dnia dzisiejszego.

Jak przystało na jubileusz, nie uciekamy również od prognoz na najbliższe lata w sprawach kształcenia inżynierów, przedstawiamy ciekawy artykuł przygotowany przez ekspertkę z PŁ.

Całość wydania jubileuszowego zamyka skrócona historia naszej siedziby – budynek zabytkowy, odrestaurowany staraniem naszego samorządu – ozdoba tej części miasta, podziwiana przez Kolegów z innych samorządów i ciesząca się ich prawdziwym uznaniem.

Popatrzmy także na liczne w numerze pamiątkowe zdjęcia, bowiem czas miniony zawsze darzymy sentymentem, a staraliśmy się dobrać tak fotografie, by móc przypomnieć sobie nas sprzed lat. Pamiętajcie?

Na zakończenie pragnę podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły

Spis treści

KALENDARIUM	2
O SAMORZĄDACH ZAWODOWYCH	8
ORGANY ŁOIIB 2002-2012	8
NON OMNIS MORIAR	24
STATYSTYKA	25
WARSZTAT PRACY PROJEKTANTA	28
INWESTYCJE X-LECIA	28
ZMIANY W PRZEDSIĘBIORSTWACH	30
UPRAWNIENIA BUDOWLANE	32
PROGNOZY KSZTAŁCENIA	38
PÓLNOĆNA 39	43

się do powstania naszej Izby. Twórcom jubileuszowego wydania Kwartalnika dziękuję za zaangażowanie i autorskie ujęcie tematów. Zamiarem autorów nie było ściśle historyczne podejście do poruszanych zagadnień, ale jedynie zasygnalizowanie ciekawych spraw a także wywołanie chwili refleksji nad minionym okresem.

Grzegorz Ciesliński
Przewodniczący Rady ŁOIIB

□ Wydawca: Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, 91-425 Łódź, ul. Północna 39, tel. 42 632 97 39, faks 42 630 56 39, www.lod.piib.org.pl, e-mail: redakcja@lod.piib.org.pl. □ Redaktor naczelny: Renata Włostowska. □ Projekt i przygotowanie do druku: Janusz Kaczorowski. □ Druk: READ ME Łódź, ul. Olechowska 83. □ Nakład: 7400 egz. □ Data zamknięcia numeru: 20 marca 2012 r. □ Zdjęcia: archiwum „Kwartalnika Łódzkiego”. □ Publikowane artykuły prezentują stanowiska, opinie i poglądy ich autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może odbywać się wyłącznie za zgodą redakcji.

RADA PROGRAMOWA WYDAWNICTW ŁOIIB:

- Przewodnicząca: dr inż. Danuta Ulańska
- Wiceprzewodniczący: mgr inż. Piotr Parkitny
- Sekretarz: mgr inż. Jan Boryczka
- mgr prawa inż. Ryszard Kaniecki
- mgr inż. Jolanta Orechwo
- mgr inż. Grzegorz Rakowski
- mgr inż. Małgorzata Staroń

Kalendarium X-lecia



11 grudnia 2000 r. powstanie Międzystowarzyszeniowego Komitetu Założycielskiego Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa (MKZ ŁOIIB), którego pracą kierował dr inż. Andrzej B. Nowakowski. W skład Komitetu weszli przedstawiciele sześciu stowarzyszeń naukowo-technicznych, tj.: PZITB, PZITS, SEP, SITK, SITWM oraz ZMRP. Podstawowym celem działalności MKZ było zorganizowanie I Zjazdu Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa (szerzej na ten temat piszemy na s. 22-23).

15 grudnia 2000 r. uchwalenie przez Sejm RP ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

23 marca 2002 r. I Zjazd Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, podczas którego dokonano wyboru składów osobowych organów Izby. Spośród 201 delegatów obecnych było 182. Wybrano 29-osobową Radę ŁOIIB. Przewodniczącym Rady ŁOIIB I kadencji (2002-2006) został wybrany **dr inż. Andrzej B. Nowakowski**. W wyniku pozostałych głosowań wybrano 6-osobową Okręgową Komisję Rewizyjną, 12-osobową Okręgową Komisję Kwalifikacyjną, 13-osobowy Okręgowy Sąd Dyscyplinarny oraz Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i 5 zastępców. Wybrano 14 delegatów na Krajowe Zjazdy PIIB.

4 kwietnia 2002 r. ukonstytuowanie się Rady Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w I kadencji. Powołano 7-osobowe Prezydium Rady oraz Zespół Rady ŁOIIB ds. Członkowskich.

27-28 września 2002 r. I Krajowy Zjazd PIIB, podczas którego Prezesem Krajowej Rady został wybrany **prof. Zbigniew Grabowski**. Wybrano składy osobowe krajowych organów.

5 kwietnia 2003 r. II Zjazd Sprawozdawczy ŁOIIB, który podsumował pierwszy rok działalności samorządu.

16-22 września 2003 r. przeprowadzono pierwszą sesję egzaminacyjną na uprawnienia budowlane, do której przystąpiło 55 spośród 75 zakwalifikowanych osób, natomiast egzamin zdało 31 osób czyli 56,4%.

28 października 2003 r. złożenie wniosku w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w I Wydziale Cywilnym o zarejestrowanie nowego czasopiśma pt. „Kwartalnik Łódzki” – biuletynu informacyjnego Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.



12 listopada 2003 r. wręczenie decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych 31 osobom, które pomyślnie przeszły przez wszystkie etapy postępowania kwalifikacyjnego (po raz pierwszy w ŁOIIB). Otrzymujący uprawnienia złożyli uroczyste słu- bowanie, które obecnie składane jest we wszystkich okręgach na terenie kraju.

30 listopada 2003 r. ukazanie się pierwszego nume- ru „Kwartalnika Łódzkiego” – biuletynu informacyjnego Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Natomiast 8 grudnia 2003 r. I Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Łodzi wydał postanowienie o wpisaniu „Kwartalnika Łódzkiego” do rejestru dzienników i czasopism.

15 stycznia 2004 r. podpisanie porozumienia o współ- pracy pomiędzy naszą Izbą a dwunastoma oddziałami sto- warzyszeń naukowo-technicznych działających na terenie Łodzi i województwa łódzkiego w sferze szeroko rozumia- nego budownictwa. Porozumienie weszło w życie 16 wrze- śnia 2004 r. z chwilą podpisania dokumentu przez ostatniego sygnatariusza.

marzec 2004 r. wydanie pierwszego numeru miesięcz- nika Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa pt. „Inżynier Budowlany”, którego nazwa w niedługim czasie została zmie- niona na „Inżynier Budownictwa”.

24 kwietnia 2004 r. III Zjazd Sprawozdawczy Łódzkiej OIIB, który podsumował dokonania z 2003 r. i przyjął plan pracy na 2004 r.

19 maja 2004 r. uchwalenie podczas posiedzenia Krajowej Rady PIIB „Regulaminu postępowania w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych w budownictwie osób z państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Konfederacji Szwajcarskiej”.

1 czerwca 2004 r. podpisanie aktu notarialnego zakupu nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Północnej 39 na sie- dzibę Izby. Nieruchomość stanowi działka o powierzchni 3162 m² oraz trzykondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej netto 958 m² i kubaturze 6994 m³, wzniesiony w 1900 roku.

23 czerwca 2004 r. rozpoczęcie modernizacji budynku, na pier- wszym etapie rozstrzygnięto przetarg na wykonanie projektu budowlane- go i wykonawczego modernizacji budynku przy ul. Północnej 39.

23-25 września 2004 r. pierwsza edycja Międzynarodowej Kon- ferencji Naukowo-Technicznej „PRO-REVITA ŁÓDŹ 2004” współ- organizowana przez Międzynarodową Radę Ochrony Zabytków ICOMOS, Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej oraz Łódzką OIIB.



11 października 2004 r. otrzymanie decyzji nr 6579/04 Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o wpisaniu Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa na listę organizacji uprawnionych do wnoszenia środków ochrony prawnej wobec ogłoszenia o zamówieniu oraz specyfikacji istotnych warunków zamówienia w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego.

22 grudnia 2004 r. ustanowienie **Fundacji Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich**. Wśród współzałożycieli Fundacji, którymi są samorządy zawodowe i osoby prywatne, jest nasza Izba.

9 marca 2005 r. omówienie podczas posiedzenia Rady ŁOIIB przez prof. Zbigniewa Grabowskiego – Prezesa Krajowej Rady PIIB – roli samorządu zawodowego inżynierów budownictwa w procesie wzajemnego uznawania kwalifikacji zawodowych przez kraje Unii Europejskiej. Przy tej okazji członkowie Rady ŁOIIB uczcili jubileusz 75. urodzin Szanownego Gościa.

24 marca 2005 r. uroczyste podpisanie **porozumienia o współpracy** pomiędzy Wojewodą Łódzkim a Łódzką Okręgową Izbą Architektów oraz Łódzką Okręgową Izbą Inżynierów Budownictwa. W uroczystości uczestniczyły także łódzkie media.

9 kwietnia 2005 r. IV Zjazd ŁOIIB, który został zwołany przez Radę naszej Izby jako zwyczajny zjazd sprawozdawczy.

14 czerwca 2005 r. przeniesienie siedziby Łódzkiej OIIB z Placu Komuny Paryskiej do budynku usytuowanego na terenie własnej nieruchomości Izby położonej przy ul. Północnej 39 w Łodzi. Do dyspozycji biura przygotowano poziom parteru. Prace remontowe na I i II piętrze trwały jeszcze około roku.

17 listopada 2005 r. konferencja pt. „Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa – dziś i jutro” zorganizowana przez ŁOIIB w siedzibie Izby.

3 stycznia 2006 r. odwiedziny naszej siedziby przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – pana Wojciecha Szygendowskiego. Wojewódzki Konserwator wyraził uznanie dla Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa za odrestaurowanie budynku z 1900 r., należącego obecnie do wyróżniających się obiektów w tej części miasta.

8 kwietnia 2006 r. V Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy naszej Izby, zapoczątkował II kadencję działań samorządu na lata 2006-2010. Przewodniczącym Rady ponownie wybrano **dr. inż. Andrzeja B. Nowakowskiego**. Wybrano również statutowe organy Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.



11-12 maja 2006 r. II konferencja naukowo-techniczna pt. „Materiały kompozytowe w budownictwie mostowym” współorganizowana przez Łódzką OIIB w ramach obchodów 50-lecia Wydziału Budownictwa Politechniki Łódzkiej.

23 i 24 czerwca 2006 r. V Krajowy Zjazd Sprawozdawczy-Wyborczy PIIB, podczas którego Prezesem Krajowej Rady ponownie został wybrany **prof. Zbigniew Grabowski**.

2 lutego 2007 r. odbył się Nadzwyczajny Krajowy Zjazd PIIB zwołany jako realizacja wniosków z V Zjazdu Krajowego. Zjazd dokonał przeglądu realizacji zadań samorządu, potwierdził zakończenie fazy organizacyjnej tworzenia samorządu oraz zadeklarował zaangażowanie PIIB w realizację krajowego programu rozwoju budownictwa poprzez aktywny udział ekspertów Izby w procedurach legislacyjnych oraz udział członków w całym procesie inwestycji budowlanych.

19 lutego 2007 r. odbiór sztandaru ŁOIIB wraz z drzewcem zakupionego z wpłat fundatorów (9 gwoździ, 29 cegiełek). Sztandar jest dziełem sióstr Karmelitanek Bosych z klasztoru klauzurowego przy ul. Świętej Teresy w Łodzi. Na drzewcu umieszczone są tabliczki zawierające nazwiska fundatorów.

18 marca 2007 r. poświęcenie sztandaru Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa podczas mszy świętej odprawionej w kościele parafialnym pod wezwaniem świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i świętego Jana Bosko.

20 marca 2007 r. wyjazdowe posiedzenie sejmowej Stałej Podkomisji ds. Budownictwa oraz Gospodarki Przestrzennej i Mieszkaniowej w siedzibie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Głównym celem posiedzenia było zapoznanie się parlamentarzystów z problemami środowiska inżynierskiego z uwzględnieniem wpływu kadry technicznej na przebieg procesów inwestycyjnych.

23 marca 2007 r. piąta rocznica utworzenia naszej Izby. Wciągnięciem flagi ŁOIIB na maszt usytuowany przed budynkiem Izby w obecności członków Prezydium Rady oraz zaproszonych gości uczczono tę rocznicę.

31 marca 2007 r. VI Zjazd Sprawozdawczy Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

23 maja 2007 r. ustanowienie Honorowej Odznaki PIIB uchwałą Krajowej Rady przyjętą podczas plenarnego posiedzenia KR PIIB.

15 czerwca 2007 r. pierwszy Piknik Inżynierski zorganizowany na terenie wewnętrznego ogrodu Izby z okazji Jubileuszu Pięciolecia ŁOIIB.



10 września 2007 r. podpisanie przez Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków decyzji nr WUOZ-640/211/2007 w sprawie wpisania siedziby naszej Izby do rejestru zabytków województwa łódzkiego.

5 kwietnia 2008 r. VII Zjazd Sprawozdawczy ŁOIIB.

15-16 maja 2008 r. ogólnopolska konferencja pod hasłem „80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie” zorganizowana przez ŁOIIB. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele organów rządowych, samorządowych, wyższych uczelni oraz członków naszej Izby.

25 października 2008 r. II Ogólnopolska Konferencja Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego pt. „Polska Obywatelska i samorządy zawodowe”, którą zorganizowała Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi.

18 kwietnia 2009 r. VIII Zjazd Sprawozdawczy Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

24 lipca 2009 r. odbył się Nadzwyczajny Zjazd ŁOIIB, podczas którego uporządkowano sprawy organizacyjne Izby oraz przyjęto rezygnację i odwołano dotychczasowego Przewodniczącego Rady ŁOIIB Andrzeja B. Nowakowskiego. Na tę funkcję Zjazd powołał **mgr. inż. Grzegorza Cieślińskiego** do końca II kadencji.

17 kwietnia 2010 r. obradował IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy ŁOIIB, podczas którego wybrano **mgr. inż. Grzegorza Cieślińskiego** na funkcję Przewodniczącego Rady ŁOIIB w III kadencji (2010-2014). Wybrano nowe składy osobowe organów Izby: 30-osobową Radę ŁOIIB, 8-osobową Okręgową Komisję Rewizyjną, 16-osobową Okręgową Komisję Kwalifikacyjną, 16-osobowy Okręgowy Sąd Dyscyplinarny oraz 6 Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej. Wybrano także 12 delegatów na Krajowe Zjazdy.

18-19 czerwca 2010 r. obradował IX Krajowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy PIIB. Prezesem Krajowej Rady PIIB na III kadencję został wybrany **mgr inż. Andrzej Roch Dobrucki**. Wybrano nowe składy organów Krajowej Izby.

25 września 2010 r. obchody Święta Budowlanych w gmachu Filharmonii Łódzkiej zorganizowane po raz pierwszy przez Łódzką OIIB, Regionalną Izbę Budownictwa w Łodzi oraz Związek Zawodowy „Budowlani” Zarząd Okręgu Łódzkiego. Podczas uroczystości m.in. wręczono członkom naszej Izby Honorowe Odznaki PIIB oraz Odznaki „Zasłużony dla Budownictwa”.

7 grudnia 2010 r. powołano **Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego**. Celem ŁPSZZP jest ustanowienie



forum wymiany informacji i doświadczeń oraz płaszczyzny organizacyjnej dla uzgodnień pomiędzy samorządami zawodowymi. Współdziałanie łódzkich środowisk samorządów zawodów zaufania publicznego w sprawach istotnych dla samorządów i ich członków ma na celu reagowanie na ważne problemy oraz polepszanie jakości usług świadczonych na rzecz społeczności województwa łódzkiego.

5 lutego 2011 r. zainaugurowano pierwszą edycję kursu „Projektowanie konstrukcji wg Eurokodów”, realizowanego przez Łódzką OIIB w ramach projektu „EURO Projektowanie”, współfinansowanego przez Unię Europejską. W projekcie obejmującym również szkolenie z norm zharmonizowanych wzięło w sumie udział 170 osób.

16 kwietnia 2011 r. X Zjazd Sprawozdawczy ŁOIIB.

24 września 2011 r. III Ogólnopolska Konferencja Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego „Samorządna Rzeczpospolita”, zorganizowana przez Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. Celem konferencji była prezentacja, przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi, poglądów i oczekiwań środowisk samorządów zawodowych.

30 września 2011 r. kolejne obchody Wojewódzkiego Święta Budowlanych w gmachu Filharmonii Łódzkiej, w których wzięli licznie udział zaproszeni goście.

25 listopada 2011 r. przeprowadzono w siedzibie ŁOIIB kolejny egzamin na uprawnienia budowlane, do którego łącznie przystąpiło 121 osób, spośród których 116 pomyślnie zakończyło sesję i uzyskało decyzję o nadaniu uprawnień budowlanych.

14 grudnia 2011 r. konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli łódzkich mediów, podczas której przedstawiciele Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego zaprezentowali swoje stanowisko w związku z zapowiedaną w exposé Premiera z 18 listopada 2011 r. deregulacją zawodów zaufania publicznego działających w ochronie interesu publicznego (art. 17 pkt. 1 Konstytucji RP).

3 marca 2012 r. XXV Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, którą PIIB objęła patronatem w dniu 30 listopada 2011 r. Łódzka OIIB sfinansowała nagrody dla laureatów Olimpiady z okręgu łódzkiego, które zostały uroczystie wręczone 20 marca 2012 r. Zwycięski Zespół Szkół Nr 1 w Wieluniu otrzymał pamiątkowy puchar z logo naszej Izby.

Monika Grabarczyk
Magdalena Pomorska-Fibich

Jubileuszowe rozważania

Obchodzimy w roku bieżącym 10-lecie samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. W związku z tym nasuwają się pytania: czy tradycja funkcjonowania samorządów zawodowych w Polsce to tylko ostatnie 10 lat? Co udało się zrobić i jakie wyzwania stoją przed samorządem dzisiaj?

Trochę historii

Nawiązując do historii, na zorganizowanej w 2005 r. przez Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa konferencji pt. „Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa – dziś i jutro” prelegenci w swoich wystąpieniach podkreślali, że samorządy zawodowe działają w demokratycznych państwach europejskich od stu kilkudziesięciu lat, a w Polsce powstały tuż po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.¹ Także na III Ogólnopolskiej Konferencji Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, która odbyła się 24 września 2011 r. w Łodzi, wskazywano, że zarówno pierwsza Konstytucja z 17 marca 1921 r. jak i druga z 23 kwietnia 1935 r. zawierały regulacje, które dały możliwości tworzenia samorządów gospodarczych.

Niektórzy teoretycy prawa w okresie II Rzeczypospolitej uważali, że część samorządu gospodarczego stanowi samorząd zawodowy. Wynikało to także z doktryny tamtego czasu, nie wynikało jednak wprost z Konstytucji RP. Nie ulega jednak wątpliwości, że w okresie II Rzeczypospolitej stworzono możliwości

prawne dla funkcjonowania samorządów zawodowych: izb adwokackich, notarialnych, lekarsko-dentystycznych, lekarskich, a także – naszym zdaniem – izb inżynierów budownictwa.

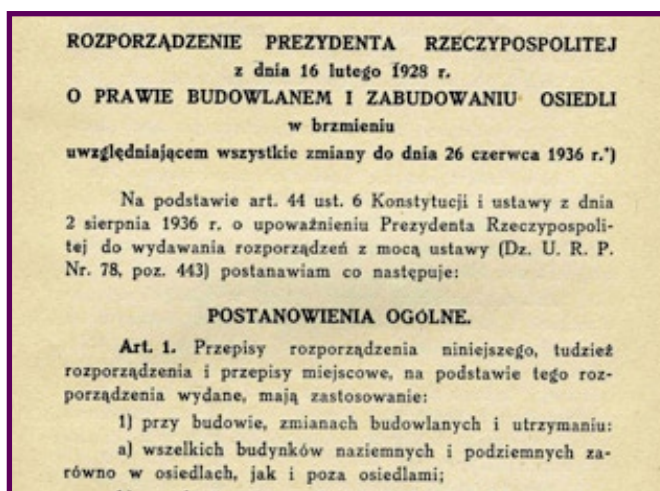
Na wspomnianej wyżej Konferencji Łódzkiej OIIB przypomniano, że „zawód inżyniera budowlanego ostatecznie ukształtował się dopiero w okresie II Rzeczypospolitej, a jego przedstawiciele nie zdołali przed wybuchem wojny zorganizować się w korporację zawodową”². Działalność inżynierów i techników

budownictwa była regulowana przez ówczesne prawo budowlane – tj. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli³.

W okresie po II wojnie światowej, przede wszystkim w latach 1948-1956, rządzącym nie tylko zależało na nacjonalizacji wszystkich obszarów gospodarki, m.in. ziemi, przemysłu oraz wszelkiej własności prywatnej, ale także

na niedopuszczeniu do współdziałania w rządzeniu żadnych organizacji samorządowych.

Po 1989 r. nastąpiła aktywizacja różnych środowisk zawodowych, które pragnęły oprzeć swoje funkcjonowanie o publiczno-prawne formy działania. Do takich środowisk za-



ORGANY ŁOIIB 2002-2012

I kadencja (2002-2006)

RADA ŁOIIB

Przewodniczący:

Andrzej B. Nowakowski (Łódź)

Zastępcy Przewodniczącego:

Agnieszka Jońca (Poddębice)

Andrzej Kuligowski (Łódź)

Sekretarz:

Jan Boryczka (Łódź)

Zastępca Sekretarza:

Wiesław Sienkiewicz (Łódź)

Skarbnik:

Roman Cichosz

(Piotrków Trybunalski)

Zastępca Skarbnika:

Jerzy Pakuła (Łódź)

Członkowie:

Andrzej Boroń (Łódź)

Grzegorz Cieśliński (Łódź)

Piotr Filipowicz (Łódź)

Ryszard Gierak (Sieradz)

Ireneusz Groblewski (do 5 IV 2003 r.)

Jan Izydorczyk (Łódź)

Kazimierz Jakubowski (Łódź)

wodowych należało i należy nasze – inżynierów i techników budownictwa.

Uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe i przyjęta w referendum Konstytucja z dnia 2 kwietnia 1997 r.⁴ zawiera wstęp (preambułę), w którym czytamy: „W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot”. Uwzględniona w cytowanym wstępie do Konstytucji RP zasada pomocniczości jest zasadą ustrojową i została rozwinięta w art. 17 ust. 1 zapisem, że w drodze ustawy można tworzyć „samorządy zawodowe reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”.

Takimi zawodami zaufania publicznego są zawody inżynierskie. Nasz samorząd zawodowy powstał w 2002 r. – zgodnie z Ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów⁵.

Realizacja zadań samorządu zawodowego, czyli co udało się zrobić?

Ustawa określa organizację i zadania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa oraz prawa i obowiązki członków wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Samorząd zawodowy tworzą członkowie zrzeszeni w izbach inżynierów budownictwa. Jest on niezależny w wykonywaniu swoich zadań i podlega tylko przepisom prawa. Jednostkami organizacyjnymi naszego samorządu zawodowego są: Krajowa Izba Inżynierów Budownictwa oraz szesnaście okręgowych izb inżynierów budownictwa, odzwierciedlających podział administracyjny kraju, w tym Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, utworzona 23 marca 2002 r. Wypełniają one określone w ustawie zadania, do których należy:

- sprawowanie nadzoru nad należytym i sumiennym wykonywaniem zawodu,
- reprezentowanie i ochrona interesów zawodowych swoich członków,
- ustalanie zasad etyki zawodowej i nadzór nad jej przestrzeganiem,
- nadawanie i pozbawianie uprawnień budowlanych w specjalnościach, o których mówi Prawo budowlane, uznawanie kwalifikacji zawodowych cudzoziemców oraz nadawanie tytułu rzeczoznawcy budowlanego,
- przeprowadzanie egzaminów oraz potwierdzanie kwalifikacji osób posiadających uprawnienia budowlane,
- opiniowanie minimalnych wymagań programowych w zakresie kształcenia zawodowego inżynierów budownictwa oraz wnioskowanie w tych sprawach,
- współdziałanie w doskonaleniu kwalifikacji zawodowych inżynierów budownictwa,
- prowadzenie postępowań w zakresie odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej członków samorządu zawodowego,
- opiniowanie projektów aktów normatywnych dotyczących budownictwa,
- organizowanie i prowadzenie instytucji samopomocowych oraz innych form pomocy materialnej członkom samorządu zawodowego,
- reprezentowanie zawodu na zewnątrz, tj. współdziałanie z organami administracji rządowej, organami samorządu terytorialnego oraz współpraca ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi i innymi samorządami zawodowymi,
- zarządzanie majątkiem i działalnością gospodarczą samorządu zawodowego,
- prowadzenie list członków samorządu zawodowego,
- realizacja zadań statutowych.

Należy podkreślić, że stworzono dobrze działającą strukturę Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Powstała więc Krajowa Izba Inżynierów Budownictwa i okręgowe izby, w ramach których funkcjonują ich organy (krajowe i okręgowe):

I KADENCJA

Bogdan Janiec (Łódź) – od 9 IV 2005 r.
 Jacek Kałużka (Łódź)
 Marian Kapuściński (Kolumna-Łask)
 Roman Kostyła (Łódź)
 Jerzy Krawczyk (Łódź)
 † Stanisław Krzysztofik (Piotrków Trybunalski)
 Kazimierz Kurowski (Łódź)
 Barbara Malec (Piotrków Trybunalski)
 Tadeusz Miksa (Łowicz)

Dariusz Ostalski (Rawa Mazowiecka)
 Jerzy Pakuła (Łódź) – od 5 IV 2003 r.
 Piotr Parkitny (Wieluń)
 Grzegorz Rakowski (Pabianice)
 – do 24 IV 2004 r.
 Adam Różycki (Piotrków Trybunalski)
 Krzysztof Stelągowski (Łódź)
 Jan Stocki (Kutno)
 Danuta Ulańska (Łódź)
 Janusz Wisiński (Zduńska Wola)

Henryk Woźniak (Rawa Mazowiecka)
 Bogdan Wrzeszcz (Piotrków Tryb.)

KOMISJA REWIZYJNA ŁOIIB

Przewodniczący:
 Sławomir Przesmycki (Łódź)
 Zastępca Przewodniczącego:
 Jolanta Orechwo (Łódź)

Rada, Komisja Rewizyjna, Komisja Kwalifikacyjna, Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, Sąd Dyscyplinarny.

Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa dba o poziom wiedzy zawodowej kadry technicznej budownictwa poprzez systematyczne organizowanie szkoleń specjalistycznych, z których korzystają nie tylko członkowie Izby. W tym zakresie współpracuje także z uczelniami wyższymi i stowarzyszeniami naukowo-technicznymi. W ramach doskonalenia zawodowego propaguje wśród członków Izby czytelnictwo prasy technicznej poprzez wspieranie prenumerat czasopism naukowo-technicznych, zamawianych przez naszych członków oraz wydawanie dostarczanych bezpłatnie – ogólnopolskiego miesięcznika „Inżynier Budownictwa” i biuletynów okręgowych izb inżynierów budownictwa (w Łodzi – „Kwartalnika Łódzkiego”).

Uporządkowano również problem obowiązkowego ubezpieczenia OC osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. PIIB ubezpiecza zbiorowo swoich członków na bardzo korzystnych warunkach.

Powstanie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa odciażyło także wojewodów od niektórych zadań, tj. obowiązków związanych z nadawaniem uprawnień budowlanych i uprawnień rzeczoznawcy, interpretacji zakresu uprawnień budowlanych oraz rozstrzygnięcia sporów w tym zakresie z innymi organami państwa, a także obowiązków z zakresu prawa prowadzenia postępowań w sprawie odpowiedzialności zawodowej oraz dyscyplinarnej osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie.

Samorządom zawodowym, w tym Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa, Konstytucja RP w art. 87 ust. 2 przyznaje uprawnienia władcze i regulacyjne: „źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego”. Korzystając z powyższych uprawnień konstytucyjnych i uchwalonej w oparciu o nie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, Zjazd PIIB oraz Krajowa Rada PIIB ustaliły zasady działania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa i jego or-

ganów. Opisane są one dodatkowo w takich aktach jak: Statut PIIB, regulaminy organów oraz w Kodeksie Etycznym. Zasady te podlegają kontroli państwa.

Osiągnięciem PIIB jest również nasz udział we współpracy z zagranicą⁶, m.in.: jesteśmy współzałożycielami Europejskiej Rady Izb Inżynierów (ECEC) grupującej jedenaście państw, w których powołane są samorzady inżynierów budownictwa.

Bierzemy także udział w pracach „Grupy Wyszehradzkiej” zrzeszającej stowarzyszenia naukowo-techniczne i samorzady zawodowe inżynierów budownictwa tych państw.

Uczestniczymy w pracach Europejskiego Stowarzyszenia Inżynierów Budownictwa (ECCE) grupującego branżowe stowarzyszenia naukowo-techniczne z 28 państw.

W kraju podjęliśmy współpracę nie tylko z samorządami zawodowymi architektów i urbanistów oraz ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi działającymi w obszarze budownictwa, ale także z innymi samorządami zawodowymi. Przykładem współdziałania z innymi samorządami poza obszarem budownictwa jest udział w trzech Ogólnopolskich Konferencjach Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. Na III Konferencji ŁPSZZP podjęto niezwykle ważną uchwałę w obronie zawodów zaufania publicznego, w tym inżynierskiego.

Problemy i wyzwania

Jednym z problemów, które nurtują nasze środowisko inżynierskie, jest w szczególności niedostateczna współpraca w obszarze legislacji z organami naszego państwa.

Zgodnie z art. 8 pkt 11 ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów do samorządu zawodowego należy w szczególności opiniowanie projektów aktów normatywnych dotyczących architektury, budownictwa lub zagospodarowania przestrzennego. Jesteśmy więc z mocy prawa organem opiniodawczym, wydającym opinie w sprawach, które znamy z praktyki i o których posiadamy potrzebną wiedzę. Dotychczasowe doświadczenie pokazuje, że organy administracji rządowej nie współpracują wystarczają-

ORGANY ŁOIIB 2002-2012

Sekretarz:

Jerzy Jakubowski
(Piotrków Tryb.)

Członkowie:

Urszula Jakubowska
(Piotrków Trybunalski)
Elżbieta Janeczek (Łódź)
Leszek Przybył (Głuchów)
Franciszek Widera
(Wieluń)

KOMISJA KWALIFIKACYJNA ŁOIIB

Przewodniczący:

Wacław Sawicki (Łódź)
Zastępca Przewodniczącego:
Zbigniew Cichoński (Zgierz)

Sekretarz:

Henryk Małasiński (Łódź)

Członkowie:

Jan Cichocki (Łódź)
Zbigniew Dembiński (Łódź)
Jan Gałązka (Łódź)
† Roman Jędrzejak (Łódź)
– od 9 IV 2005 r.
Przemysław Kowalski (Łódź)
Józef Kucharski (Opoczno)
Edward Maciejek (Łódź)
Józef Nowak (Skierniewice)

jąco z samorządem zawodowym w tym zakresie i nie korzystają z tej możliwości.

I tak bez współpracy z samorządem zawodowym powstały nowelizacje aktów prawnych (m.in. Rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 kwietnia 2006 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie⁷), które wzbudzają kontrowersje w środowisku osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, np. dotyczące zaliczania do praktyki zawodowej na budowie pracy w organach administracji rządowej (ww. nowelizacja spowodowała między innymi, że na odpowiedzialnych stanowiskach administracyjnych pracuje wielu niekompetentnych urzędników decydujących o losach inwestycji) czy obowiązkowego podziału uprawnień budowlanych dyskriminujących inżynierów budownictwa (sprawa uprawnień architektonicznych dla inżynierów budownictwa), chociaż programy studiów i zdobyta wiedza jak najbardziej upoważniają ich do projektowania w określonym zakresie architektonicznym.

Nie uwzględniono również głosu naszego środowiska, postulującego zwiększenie zakresu nieskomplikowanych robót budowlanych, które podlegałyby jedynie obowiązkowi zgłoszenia ich wykonania właściwemu organowi zamiast obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę (Rozdz. 4 Prawa budowlanego).

Brak jest także nowelizacji Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane⁸, o którą się domagamy w zakresie: odpowiedzialności zawodowej (przede wszystkim zmniejszenie restrykcyjności w stosunku do uczestników procesu budowlanego), zmian katalogów kar związanych z odpowiedzialnością zawodową na mniej represyjne. Wzorując się na kodek-

sie postępowania karnego, należy także umożliwić Sądom Dyscyplinarnym odstąpienie od ukarania lub podjęcia decyzji o umorzeniu postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej tam, gdzie jest to uzasadnione i potrzebne.

Powszechne oczekiwanie wymierzania dotkliwych kar w zakresie odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej osobom pełniącym samodzielne funkcje techniczne w budownictwie

przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Sąd Dyscyplinarny należy tłumaczyć tym, że niektórzy członkowie naszego społeczeństwa nie są zorientowani w procesie budowlanym i żądają często nieuzasadnionego odwetu. Natomiast po przeprowadzeniu postępowań wyjaśniających przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i rozpoznaniu spraw przez Sąd Dyscyplinarny okazuje się, że naruszenie prawa na-

stąpiło w postaci czynu mającego błahy charakter oraz znamiona znikomej szkodliwości społecznej. Tak więc presja potocznego poglądu nie powinna mieć żadnego wpływu na przebieg spraw z zakresu odpowiedzialności.

Kolejne ekipy sprawujące rządy zdają się nie dostrzegać odpowiedzialnej i dużej roli, jaką spełniają samorzady zawodowe w naszym państwie, w tym samorząd zawodowy inżynierów budownictwa. Nasze dotychczasowe doświadczenie samorządowe dowodzi, że organy administracji rządowej w wielu obszarach nie są w stanie właściwie wykonywać wszystkich zadań w obszarze publicznym bez udziału samorządów zawodowych. Przykładami tego są niektóre nowelizacje w obszarze Prawa budowlanego, a w procesie wykonawstwa inwestycji, spośród ważnych o znaczeniu krajowym, fatalne realizowanie niektórych dużych i drogich inwestycji.



I KADENCJA

Zdzisław Soszkowski (Sieradz)
Czesław Tomczyk (Łódź)
† Stanisław Wójcik (Wieluń)

**RZECZNIK
ODPOWIEDZIALNOŚCI
ZAWODOWEJ ŁOIIB**

Krzysztof Kopacz (Łódź)
Zastępcy Rzecznika:
Zbigniew Chortyński (Łódź)

Beata Ciborska (Sieradz)
Wojciech Hanuszkiewicz (Skierniewice)
Zofia Kosz-Koszevska (Łódź)
Jan Lisowski (Łódź)

**SĄD DYSCYPLINARNY
ŁOIIB**

Przewodniczący:
Małgorzata Jezierska (Łódź)
– do 24 IV 2004 r.

Grzegorz Rakowski (Pabianice)
– od 24 IV 2004 r.
Zastępca Przewodniczącego:
Andrzej Krzesiński (Skierniewice)
Członkowie:
Janusz Buczyński (Łódź)
Paweł Cichy (Łask)
Piotr Garwolski (Radomsko)
Tadeusz Gruszczyński (Opoczno)
Bogusława Gutowska (Pabianice)

Poglądy naszej Izby w powyższej kwestii dzielą także inne samorzady. Na wspomnianej wcześniej III Ogólnopolskiej Konferencji Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego podjęto po szerokiej dyskusji uchwałę, w której stwierdzono m.in.: „Konstrukcja ustroju państwowego RP musi opierać się na fundamencie pomocniczości jako podstawowej idei samorządności, zgodnie z którą władza państwowa powinna wykonywać swoje kompetencje tylko w niezbędnym zakresie, pozostawiając tam, gdzie jest to możliwe, uprawnienia po stronie samorządu terytorialnego i samorządów zawodowych”.

Należy podkreślić także, że samorzady zawodowe, w tym także nasz, inżynierów budownictwa, postrzegają działania władzy ustawodawczej jak i wykonawczej w kategoriach woli ograniczania roli samorządów zawodowych w strukturze państwa, obawiając się zepchnięcia ich, wbrew porządkowi konstytucyjnemu RP do roli stowarzyszeń pozbawionych siły społecznej i znaczącej funkcji opiniotwórczej. Na potwierdzenie prawdziwości powyższej tezy przytoczyć należy zapowiedź podaną 18 listopada w exposé Premiera rządu, dotyczącą uwolnienia spod regulacji ponad połowy zawodów dotychczas regulowanych. Uważamy, że w wielu przypadkach działanie takie jest potrzebne, natomiast deregulacja zawodów zaufania publicznego może być społecznie niebezpieczna i groźna. W związku z powyższym: Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, w którym uczestniczy także nasz samorząd, zajęło 12 grudnia 2011 r. stanowisko, gdzie m.in. czytamy: „Nie można upatrywać rozwiązania problemu bezrobocia wśród ludzi młodych w przyzwoleniu przez państwo na dopuszczenie w sposób żywiolowy, z obniżeniem standardów profesjonalnych do wykonywania tak szczególnie odpowiedzialnych zawodów jak zawody zaufania publicznego. Założenie, że to rynek zweryfikuje takie osoby, jest zaprzeczeniem obowiązku czuwania państwa nad bezpieczeństwem obywateli”. Należy podkreślić, że dostęp do zawodów zaufania publicznego jest otwarty i jako problem społeczny nie istnieje. Przypadek samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, gdzie nadano ponad 40 tysięcy uprawnień budowlanych ubiegającym się o to osobom w okresie istnienia samorządu, dobitnie na to wskazuje.

Dziesięć lat istnienia samorządu zawodowego inżynierów budownictwa pokazuje, że sprawuje on właściwy nadzór nad należytych wykonywaniem zawodu i wykazuje w miarę swoich możliwości i w granicach obowiązującego prawa, odpowiednią dbałość o interesy zawodowe swoich członków, pomimo pojawiających się niekiedy trudności. Należy podkreślić, że odbiór społeczny działania członków PIIB, w tym Łódzkiej OIIB, jest pozytywny, o czym świadczą przeprowadzone badania. W szczególności dużym szacunkiem darzą inżynierów osoby, które korzystały z ich usług. Poważanie to opiera się w znacznej mierze na szacunku do posiadanej wiedzy i umiejętności, do których to cech dużą wagę przywiązuje nasz samorząd zawodowy.

mgr prawa inż. Ryszard Kaniecki
mgr inż. Grzegorz Cieśliński

¹ *Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa – dziś i jutro: Konferencja Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, Łódź, 17 listopada 2005 r.*, red. Andrzej B. Nowakowski, Łódź 2005.

² A. B. Nowakowski, *Uprawnienia budowlane fundamentem samorządu zawodowego inżynierów budownictwa* [w:] *Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa – dziś i jutro...* Op. cit., s. 129.

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz.U. Nr 23 poz. 202).

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78 poz. 483 – Sprostowanie 2001 Nr 28 poz. 319).

⁵ Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. Nr 5 z 2001 r. poz. 42 z późn. zm.).

⁶ Szerzej o tym w: Z. Grabowski, *Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa dziś i jutro* [w:] *80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie*, Łódź, 15-16 maja 2008 r., red. Andrzej B. Nowakowski, Łódź 2008.

⁷ Rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 kwietnia 2006 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U. Nr 83 poz. 578 z dnia 16 maja 2006 r. z późn. zm.).

⁸ Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity Dz.U. Nr 243 z 2010 r. poz. 1623 z późn. zm.).

ORGANY ŁOIIB 2002-2012

Grzegorz Kokociński (Skierniewice)
Juliusz Kopytowski (Łódź)
Andrzej Lipiński (Łódź)
Grażyna Orzeł (Wieluń)
– od 5 IV 2003 r.
Stanisław Propin (Poddębice)
Janusz Skupiński (Wieluń)
Krzysztof Werner (Bełchatów)
Stanisław Wojciechowski
(Piotrków Trybunalski)

DELEGACI NA KRAJOWY ZJAZD

Beata Ciborska (Sieradz)
Roman Cichosz (Piotrków Tryb.)
Jaromir Grabowski (Skierniewice)
Agnieszka Jońca (Poddębice)
Andrzej Kawka (Kutno) – do 5 IV 2003 r.
Andrzej Kuligowski (Łódź)
– od 5 IV 2003 r.

Ksawery Krassowski (Łódź)
Barbara Malec (Piotrków Trybunalski)
Tadeusz Malinowski (Bełchatów)
Józef Nowak (Skierniewice)
Andrzej B. Nowakowski (Łódź)
Zdzisław Soszkowski (Sieradz)
Stanisław Wojciechowski (Piotrków Tryb.)
Bogdan Wrzeszcz (Piotrków Tryb.)

Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa – dziś i jutro

Wywiad z Andrzejem R. Dobruckim – Prezesem Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

Jak powstanie samorządu wpłynęło na sytuację polskiego budownictwa?

Powstanie samorządu zawodowego umożliwiło przejęcie od państwa części zadań dotyczących przyznawania uprawnień zawodowych, kontroli wykonywania zawodu i szkoleń. Dzisiaj dążymy do tego, żeby przejąć także centralne rejestry, które prowadzi do tej pory Główny Urząd Nadzoru Budowlanego i rozważamy możliwość przejęcia pełnej odpowiedzialności za stanowanie rodzajów specjalności oraz specjalizacji w zakresie przepisów.

Ustawa przyznała także samorządom zawodowym szerokie uprawnienia do reprezentowania interesów środowiskowych wobec organów administracji publicznej, do opiniowania projektów aktów prawnych oraz programów kształcenia zawodowego i te zadania staramy się na bieżąco realizować.

Najważniejsze jednak wydaje mi się to, że poprawiły się kompetencje i kwalifikacje ludzi pracujących w budownictwie. Kształcimy tysiące osób w ramach doskonalenia zawodowego i to jest jeden z elementów, który dość istotnie wpłynął na sytuację polskiego budownictwa: zwiększenie wiedzy i umiejętności w zakresie najnowszych technik, technologii, materiałów i ich zastosowania, a przez to poprawienie jakości budowania i zmniejszenie liczby wypadków.

Patrząc na ostatnie 10 lat, możemy stwierdzić, że polskie budownictwo całkiem nieźle sobie radziło, pomimo że w ostat-

nim okresie mówimy o kryzysie. Statystyki pokazały, że rodzima branża budowlana w ostatnim dziesięcioleciu, na tle innych krajów Europy Środkowej, była bardzo dobrze rozwijającą się dziedziną, a szczególnie w ostatnich latach okazała się odporna na światowy kryzys finansowy, notując nawet w latach 2008-2011 wzrost produkcji budowlanej w przeliczeniu na jednego mieszkańca o ponad 200 euro, choć w pozostałych krajach widać znaczny spadek intensywności budownictwa.

Co uważa Pan za największy sukces Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa?

Zwiększenie liczby członków z 60 do 115 tysięcy to powód do dumy. Ale chyba największym sukcesem jest objęcie systemem doskonalenia zawodowego dziesiątków tysięcy inżynierów, którzy poszerzają wiedzę w zakresie swoich specjalności. Co więcej, ten system jest rozwijany. Uruchomiliśmy ostatnio szkolenia e-learningowe na naszej stronie internetowej, będziemy chcieli je prowadzić w sposób systematyczny i stale wzbogacać.

Do sukcesów zaliczyłbym dobrą organizację naszej pracy zarówno w okręgach, jak i w biurze krajowym. Realizujemy podstawowe cele zapisane w ustawie o samorządach, przejęliśmy sprawnie od państwa wszystkie zadania związane z nadawaniem uprawnień budowlanych w dziewięciu specjalnościach, usprawniliśmy w skali kraju procedury egzaminacyjne, nadajemy tytuły rzeczoznawcy budowlanego oraz uznajemy kwalifi-

II KADENCJA

II kadencja (2006-2010)

RADA ŁOIIB

Przewodniczący:

Andrzej B. Nowakowski (Łódź)

– do 24 lipca 2009 r.

Grzegorz Cieśliński (Łódź)

– od 24 lipca 2009 r.

Zastępca Przewodniczącego:

Grzegorz Cieśliński (Łódź)

– do 24 lipca 2009 r.

Piotr Filipowicz (Łódź)

– od 24 lipca 2009 r.

Barbara Malec (Piotrków

Trybunalski) – od 24 lipca 2009 r.

Sekretarz:

Jan Boryczka (Łódź)

Zastępca Sekretarza:

Wiesław Sienkiewicz (Łódź)

Skarbnik:

Roman Cichosz (Piotrków Trybunalski)

Zastępca Skarbnika:

Kazimierz Jakubowski (Łódź)

Członkowie Rady:

Maria Bujacz (Kamieński)

kacje cudzoziemców ubiegających się o możliwość wykonywania zawodu w Polsce.

Sukcesem jest również to, że dzisiaj około 80-90% zdających otrzymuje po egzaminach uprawnienia budowlane. Twierdę więc, że staliśmy się zawodem otwartym, a wystrzegamy się tylko tych, którzy mogą spowodować swoją praktyką szkody w budownictwie i w zakresie bezpieczeństwa ludzi.

Dziś uprawnienia i kwalifikacje zawodowe członków Izby są uznawane również poza granicami Polski – jest to efekt naszej współpracy z odpowiednikami PIIB w państwach Unii Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych.

Jako zwarta grupa mamy bardzo korzystne warunki ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej – jest to obowiązkowe ubezpieczenie na kwotę 50 000 euro, które każdy pełniący samodzielne funkcje techniczne inżynier musi posiadać.

Sukcesem okazało się również powołanie samorządowego wydawnictwa i czasopisma „Inżynier Budownictwa”, które stale polepsza swoją jakość. Jest to profesjonalnie wydawany miesięcznik i cieszy się dużym zainteresowaniem oraz uznaniem ze strony czytelników.

Współpracujemy także z wyższymi szkołami technicznymi w zakresie programów nauczania realizowanych na uczelniach. W tej chwili stoimy przed bardzo dużym wyzwaniem – my jako samorząd i uczelnie techniczne – związanych ze zmianą sposobu nauczania, którego wdrażanie chcemy rozpocząć w nowym roku akademickim. Przygotowaliśmy odpowiednie materiały, mieliśmy ostatnio spotkanie z dziekanami wydziałów architektury, natomiast w najbliższym czasie spotkamy się z dziekanami wydziałów budownictwa. Planujemy również zaprosić przewodniczących samorządów studenckich z tych wydziałów, żeby porozmawiać, na ile programy i sposób nauczania odpowiadają wymaganiom obecnej rzeczywistości i czy jesteśmy w stanie sprostać konkurencji międzynarodowej.

Dorobkiem naszego dziesięciolecia jest również powołanie Grupy B8 – są to stowarzyszenia i izby inżynierskie, które spotykają się cyklicznie nie tylko po to, żeby wymienić poglądy na nurtujące środowisko problemy, ale zastanowić się również

nad ich rozwiązaniami. Ustalamy wspólną wykładnię i kierujemy swoje stanowisko do określonych władz. To jest pewien sukces, wypracowany przez lata, że potrafimy działać razem.

A czego nie udało się zrobić?

Zadania, które zostały nałożone na samorząd na pewno zostały wypełnione. Natomiast zawsze można sobie zadać pytanie, czy można było zrobić więcej. Sprawą, dotyczącą ostatniego dziesięciolecia, którą musimy naprawić, jest odebranie pełnych uprawnień wykonawczych inżynierom pierwszego stopnia i uprawnień wykonawczych technikom. Zwróciliśmy się do Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej oraz do Komisji Sejmowej Infrastruktury w tej sprawie i mamy nadzieję, że takie uprawnienia zostaną przywrócone.

Dążymy także do tego, żeby przywrócić uprawnienia dla budownictwa hydrotechnicznego (budownictwo wodne i melioracyjne) – ich brak może powodować określone perturbacje w naszej gospodarce, biorąc pod uwagę występujące w naszym kraju powodzie.

Chcielibyśmy także doprowadzić do dokonania pewnych zmian w obowiązujących przepisach, dotyczących odpowiedzialności zawodowej, co postuluje również Główny Urząd Nadzoru Budowlanego.

Jak wygląda sytuacja samorządu zawodowego inżynierów budownictwa dzisiaj i jakie stoją przed nim zadania?

Jesteśmy jednym z najmłodszych samorządów zawodowych. Dziś możemy powiedzieć, że staliśmy się trwałym elementem naszego środowiska oraz stałym elementem polskiego budownictwa. Niezależnie od kadencji funkcjonowania PIIB dążymy do wysokiej społecznej oceny pracy inżynierów budownictwa, którzy powinni sumiennie i należycie wykonywać swój zawód, aby społeczeństwo było zadowolone z efektów naszej działalności. Zwracam uwagę na Kodeks Etyki Zawodowej, obowiązujący członków PIIB, który wyznacza, jak powinien postępować każdy członek samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

ORGANY ŁOIIB 2002-2012

Bogumił Cudzych (Piotrków Tryb.)
Wojciech Drozdek (Piotrków Tryb.)
Piotr Filipowicz (Łódź)
Krzysztof Giedryś (Łódź)
Ryszard Gierak (Sieradz)
Bogdan Janiec (Łódź)
Agnieszka Jońca (Poddębice)
Roman Kostyła (Łódź)
Piotr Kubicki (Pabianice)
Barbara Malec (Piotrków Trybunalski)

Andrzej Masztanowicz (Łowicz)
Tadeusz Miksa (Łowicz)
Sławomir Najgiebauer (Bełchatów)
Dariusz Ostalski (Rawa Mazowiecka)
Piotr Parkitny (Wieluń)
Adam Różycki (Piotrków Trybunalski)
Grzegorz Rżanek (Łask)
Krzysztof Stelągowski (Łódź)
Jan Stocki (Kutno)
Andrzej Świsstek (Łódź)

Danuta Ulańska (Łódź)
Janusz Wisiński (Zduńska Wola)
Tomasz Wyrzykowski (Radomsko)
Jerzy Żak (Bełchatów) – od 5 IV 2008 r.

KOMISJA
REWIZYJNA
ŁOIIB

Przewodniczący:
Sławomir Przesmycki (Łódź)

Dokładamy starań do tego, żeby nasi członkowie byli odpowiednio przygotowani do wykonywania zawodu, żeby mogli systematycznie podnosić swoje kwalifikacje i dążymy do uporządkowania pewnych spraw związanych z uprawnieniami, specjalnościami i specjalizacjami.

Wprowadzając w tym roku e-learning, będziemy chcieli objąć jak największą grupę członków doskonaleniem zawodowym, przygotowując programy kursów i szkoleń po to, żeby kadra techniczna budownictwa była w pełni przygotowana do nakładanych na nią zadań, a jednocześnie chcemy wykształcić nawyk uczenia się wśród tych, którzy wykonują już zawód. Doskonalenie zawodowe powinno obejmować szeroką tematykę – poczynając od technik i technologii w poszczególnych branżach i zawodach, poprzez materiały budowlane i znajomość przepisów, które dość często się zmieniają. Obecnie resort Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pracuje nad założeniami do nowego Kodeksu budowlanego – to jest również pewne wyzwanie i dla nas, pracuje nad tym bardzo intensywnie nasza Komisja Prawno-Regulaminowa.

Prowadzimy rozmowy z naszym ubezpieczycielem i innymi organizacjami na temat formy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jak i wielkości opłat z tego tytułu, dążąc do utrzymania wszystkich obowiązujących, wypracowanych przez 10 lat korzystnych zasad, po to, żeby możliwie zmniejszać w najbliższym okresie składkę, o ile to będzie możliwe.

Z drugiej strony, poważnym wyzwaniem dla nas są kolejne ataki na zawody zaufania publicznego i sprzeczne z rzeczywistością sugestie ograniczania dostępu do wykonywania zawodu, z którymi znowu się spotykamy.

Wizerunek inżyniera – co można zrobić dla jego poprawienia i utrwalenia w świadomości społecznej?

W świadomości społecznej nie utrwaliło się jeszcze do końca, że inżynier budownictwa jest zawodem zaufania publicznego. Za mało się mówi o inżynierach w sensie pozytywnym (np. podając fakt wybudowania ciekawego obiektu), częściej media

ukazują nas w kontekście negatywnym – błędu czy katastrofy – szukając łatwej sensacji.

Dopominamy się, żeby przywrócić przedwojenną tradycję umieszczania na obiektach budowlanych tablic z informacjami o autorach dzieła – projektantach, konstruktorach, wykonawcy itp. Byłaby to pewnego rodzaju nagroda dla tych, którzy włożyli swój trud i wiedzę, ale i możliwość pokazania obiektu jako zbiorowego dzieła wielu osób, które złożyły się na ostateczny efekt.

Nasz wizerunek zależy w dużej mierze od nas, a to wiąże się z przygotowaniem do pełnienia danych funkcji na budowie.

Jako Izba prowadzimy rozmowy z Polskim Związkiem Pracodawców Budownictwa, dążąc do zawarcia porozumienia dotyczącego szerokiej współpracy w zakresie przygotowania kadr dla budownictwa. Zrzeszamy bowiem tych, którzy posiadają już uprawnienia budowlane, ale interesuje nas także to, co wiąże się z przygotowaniem młodego adepta budownictwa, poczynawszy od studiów poprzez przygotowanie praktyczne do wykonywania zawodu (co jest dzisiaj piętą achillesową naszych uczelni). Mamy również na uczelniach zbyt mało praktyków, bardzo często bowiem podjęcie pracy dydaktycznej na uczelni przez zdolnego studenta powoduje, że później nie starcza jemu czasu na to, żeby wrócić do rzeczywistej praktyki. Absolwenci studiów technicznych często skarżą się na niezachowanie równowagi w czasie kształcenia między wiedzą teoretyczną i praktyczną. Do tego dochodzi zasadniczy problem – brak możliwości odbywania praktyki zawodowej. Podnosimy te tematy, dążąc do tego, żeby kształcenie przyszłych inżynierów odbywało się w sposób właściwy poprzez umożliwienie odbycia odpowiedniej praktyki zawodowej. Staramy się również usankcjonować zasady jej wykonywania.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

*Rozmawiała
Renata Włostowska*

II KADENCJA

Zastępca Przewodniczącego:

Jolanta Orechwo (Łódź)

Sekretarz:

Elżbieta Janeczek (Łódź)

Członkowie:

Izabela Drobnik-Kamińska (Łódź)

Urszula Jakubowska

(Piotrków Trybunalski)

Jerzy Jakubowski (Piotrków Tryb.)

Leszek Przybył (Głuchów)

KOMISJA KWALIFIKACYJNA ŁOIIB

Przewodniczący:

Wacław Sawicki (Łódź)

Zastępca Przewodniczącego:

Zbigniew Cichoński (Zgierz)

Sekretarz:

Jan Gałązka (Łódź)

Członkowie:

Józef Borkiewicz (Zduńska Wola)

Jan Cichocki (Łódź)

Cecylia Galińska (Bełchatów)

Jan Gumienny (Pabianice)

† Roman Jędrzejak (Łódź)

– do 31 marca 2007 r.

Tomasz Kluska (Łódź)

† Andrzej Krzyżanowski (Sieradz)

Józef Kucharski (Opoczno)

Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa – wczoraj i dziś

Wywiad z prof. Zbigniewem Grabowskim – Honorowym Prezesem Krajowej Rady PIIB

Był Pan Prezesem KR PIIB w pierwszych dwóch kadencjach funkcjonowania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Na jakie problemy się Pan natknął na początku funkcjonowania Izby?

Istotnym problemem na początku była konieczność dokonania pewnego przyspieszenia czasowego w Komitecie Organizacyjnym, żeby zdążyć zgodnie z przepisami na zorganizowanie Krajowego Zjazdu w takim terminie, aby upłynął ustawowy czas przynajmniej dwóch miesięcy od zjazdu do wejścia w życie jego uchwał. Zjazd założycielski musiał m.in. dopracować statut i regulaminy i wydaje się, że udało się to zrobić dość dobrze. Czerpaliliśmy z doświadczeń innych, bardziej stabilnych samorządów, a jednocześnie z pewnej wizji czym ma być nasz samorząd.

Jak się okazało na początku, przyzwyczajenia ówczesnych naszych działaczy szły w tym kierunku, że samorząd to będzie inna forma stowarzyszenia naukowo-technicznego, a ja twierdziłem, że ponieważ samorząd zawodowy przejmując pewne funkcje od państwa, musi stawać się również urzędem, a wtedy obowiązują nas przepisy dotyczące urzędów państwowych, a nie stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Stałem również na stanowisku, że we wszystkich okręgach i w Radzie Krajowej musi być bardzo dobrze zorganizowane biuro, które przecież musi przejąć obowiązki stricte administracyjne.

Wydaje mi się – to zostawiam do oceny członków – że udało nam się w miarę dobrze te zadania zrealizować, a nasz samo-

rząd stał się zauważalny, jest dobrze zorganizowany i od początku podjął wysiłek umożliwiający samokształcenie i zadbanie o potrzeby naszych członków.

A jakie było nastawienie kadry technicznej budownictwa do własnego samorządu zawodowego?

Kiedy powstawał samorząd, zapisało się około 40 tysięcy osób – inżynierów i techników, a w tej chwili mamy 115 tysięcy członków, czyli obowiązek przynależności do Izby upowszechnił się w świadomości wszystkich osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Początkowo pojawiały się pewne opory i zarzuty, że zmusza się i uzależnia wykonywanie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie od bycia w samorządzie, chociaż do tej pory było inaczej. Niemniej, to Sejm RP uchwalił odpowiednią ustawę, w oparciu o art. 17 ust. 1 Konstytucji mówiący, że w zawodach zaufania publicznego mogą powstawać samorządy zawodowe, które wymagają obowiązkowej przynależności, jeśli chce się wykonywać określony zawód. I wobec tego został na nas nałożony obowiązek realizacji ustawy i przestrzegania zapisu konstytucyjnego.

Najczęstsze pytanie, które wtedy padało, to: co my z tego mamy, że musimy płacić składki? Życie pokazało, że jednak coś ten samorząd daje członkom w ramach płaconych składek, bo choćby tylko szkolenia, samopomoc czy „Inżyniera Budownictwa”, który do wszystkich dociera regularnie i zachęca w ten sposób do samo-

ORGANY ŁOIIB 2002-2012

Edward Maciejek (Łódź)
Henryk Małasiński (Łódź)
Józef Nowak (Skierniewice)
Bogusław Orzeł (Wieluń)
Zdzisław Soszkowski (Sieradz)
Andrzej Sułkowski (Wieluń)
Zbigniew Szymborski (Łódź)
Andrzej Szymczewski (Łódź)
– od 31 marca 2007 r.
Bogdan Wrzeszcz (Piotrków Tryb.)

RZECZNIK
ODPOWIEDZIALNOŚCI
ZAWODOWEJ ŁOIIB

Przewodniczący:

Krzysztof Kopacz (Łódź)
Zastępcy Rzecznika:
Beata Ciborska (Sieradz)
Wojciech Hanuszkiewicz (Skierniewice)
Jacek Kałuszka (Łódź)

Gerard Korbel (Łódź)
– do 24 lipca 2009 r.
Zofia Kosz-Koszevska (Łódź)
Małgorzata Krasoń (Piotrków Tryb.)
Władysław Sadowski (Łódź)

SĄD DYSCYPLINARNY
ŁOIIB

Przewodniczący:
Grzegorz Rakowski (Pabianice)

kształcenia. A jednocześnie w porównaniu z innymi samorządami nasze składki i obowiązkowe ubezpieczenia są najniższe.

Warto dodać, że w Wielkiej Brytanii zostanie członkiem Instytutu Inżynierii Cywilnej (ICE) – z którym zresztą podpisaliśmy porozumienie o współpracy – daje pełną nobilitację inżynierowi. Nawet przy przetargach jego członkowie mają pierwszeństwo, bo są sprawdzeni. ICE działa już ponad 200 lat. Przynależność do niego jest nieobowiązkowa, ale aby zostać członkiem ICE, trzeba spełniać warunki wykształcenia, stażu zawodowego i pozytywnego przejścia przez rozmowę kwalifikacyjną. Chciałbym, żebyśmy i my do tego doszli. Może i w naszym samorządzie, gdy będzie miał 100 lat, przynależność do niego będzie zaszczytem, a nie przepisem konstytucyjnym?

Co było najistotniejsze dwóch pierwszych kadencjach?

Najistotniejsze było, żeby możliwie jak najlepiej zorganizować samorząd, zarówno w okręgach jak i na szczeblu krajowym oraz wytworzyć przekonanie o jednolitości działania. Wprawdzie okręgowe izby mają określoną samodzielność, ale pewne sprawy dotyczą wspólnego działania całej Izby. Przekonywałem kolegów przewodniczących, że w pewnych sprawach zbieramy się razem jako przewodniczący i jako Rada Krajowa, żeby ujednoczyć nasze działania, podejmujemy odpowiednie postanowienie i wtedy ono obowiązuje wszystkich, nawet tych, którzy mogą mieć inne zdanie. Bo na tym ma polegać jednolitość naszego działania jako urzędu. Z pewnymi oporami, ale po pierwszej kadencji zaczęło funkcjonować. Pojawiają się jeszcze czasem pewne tendencje federacyjne, ale samorząd **musi być jednolity**.

Ważny element, który uważam, że nadal jest przed nami, to budowanie świadomości, że jesteśmy zawodem zaufania publicznego, mamy się sami szanować i w ten sposób dążyć do tego, żeby szacunek ze strony społeczeństwa do nas się zwiększał. Ale żeby zaufanie do naszego zawodu wzrastało, musimy sami od siebie wymagać, bo – jak wynika z przeprowadzonych na zlecenie PIIB badań opinii publicznej – społeczeństwo oczekuje od nas odpowiednich kwalifikacji, wiedzy oraz tego, żebyśmy budowali bezpiecznie.

A jakie istotne zadania stoją przed samorządem zawodowym inżynierów budownictwa dzisiaj?

Jako członek Krajowej Rady staram się przekazywać pewne swoje sugestie dotyczące jednolitości działania, dbałości o wysoki poziom zawodowy i etyczny naszych członków i jednocześnie musimy robić wszystko, co możliwe, żeby podnosić nasz autorytet jako zawodu w społeczeństwie.

Z ubolewaniem trzeba powiedzieć, że nadal nasz samorząd zawodowy jest przedmiotem ataków polityków, niesłusznie sugerujących nam niedostępność dla młodych. Kontynuowane jest rozpoczęte w drugiej kadencji ściśle nawiązywanie współpracy ze szkolnictwem wyższym w celu możliwie najlepszego oddziaływania na programy i treści nauczania, aby jak najlepiej przygotować przyszłych inżynierów do uprawiania zawodu. To jest proces, który musi jeszcze potrwać.

Jak Pan ocenia działalność Łódzkiej OIIB?

Część działaczy z łódzkiej Izby, pracując w Komitecie Organizacyjnym, wniosła swój wkład w budowę organów krajowych i organizację Zjazdu Krajowego. Łódzka OIIB jest na pewno dobrze zorganizowaną, jedną ze średnich izb. Na początku pojawiały się pewne tendencje federacyjne, ale po pierwszej kadencji już takich zgrzytów już nie było. To, że powstały u was pewne zakłócenia wewnętrzne przyjąłem z pewnym ubolewaniem, ale jednocześnie uważam, że rozsądnie zostały rozwiązane i uporządkowane w ramach samej izby, która działa sprawnie w sposób nie wywołujący napięć.

Oceniam, że Łódzka OIIB pracowała w sposób prawidłowy i dawałem temu wyraz na spotkaniach, które miałem w okręgach. Bardzo dobry był pomysł zorganizowania konferencji ogólnopolskiej na temat 80-lecia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, bo to się udało. Również wydawnictwo konferencyjne zostało dobrze przyjęte przez uczestników oraz władze państwowe i sejm, ponieważ dostarczyło materiału pokazującego, skąd wziął się samorząd zawodowy inżynierów budownictwa. Kontynuujemy jednak to, co było ideą naszych poprzedników już w latach 30. XX wieku.

II KADENCJA

Zastępca Przewodniczącego:

Andrzej Krześciński (Skierniewice)

Sekretarz:

Juliusz Kopytowski (Łódź)

Członkowie:

Włodzimierz Bojanowski (Łódź)

Janusz Buczyński (Łódź)

Piotr Garwolski (Radomsko)

Tadeusz Gruszczyński (Opoczno)

Bogusława Gutowska (Pabianice)

Ryszard Kaniecki (Koluszki)

Grzegorz Kokociński (Skierniewice)

Andrzej Lipiński (Łódź)

Wojciech Majer (Pabianice)

Grażyna Orzeł (Wieluń)

Janusz Skupiński (Wieluń)

Stanisław Świątek (Białaczów)

Krzysztof Werner (Bełchatów)

Stanisław Wojciechowski

(Piotrków Trybunalski)

DELEGACI

NA KRAJOWE ZJAZDY:

Beata Ciborska (Sieradz)

Roman Cichosz (Piotrków Trybunalski)

Grzegorz Cieśliński (Łódź)

Piotr Filipowicz (Łódź)

Agnieszka Jońca (Poddębice)

Grzegorz Kokociński (Skierniewice)

Ksawery Krassowski (Łódź)

Pewnym osiągnięciem jest też własna siedziba – odnowiony przez ŁOIIB zabytkowy budynek.

Czy powstanie samorządu zmieniło sytuację polskiego budownictwa?

Na pewno powstanie samorządów ma pozytywny wpływ na rozwój polskiego budownictwa przez fakt większego zdyscyplinowania naszych członków w zakresie jakości wykonania zawodu, poziomu przygotowania, nadążania za postępem. Aczkolwiek pojawia się tu problem polegający na tym, że jeśli dalej obowiązuje w Polsce przepis ustawowy, że o inwestycji decyduje w przetargu najniższa cena, to tam nie ma mowy o jakości.

Uważam, że samorząd zawodowy korzystnie wpłynął na dopływ młodej kadry. To, że uporządkowaliśmy i ujednoliliśmy wymagania w skali całego kraju przy egzaminach na uprawnienia budowlane, stworzyło na pewno lepsze warunki dla młodych inżynierów, którzy mogą się spokojniej przygotować do tego egzaminu poprzez cały system szkoleń, stosowany przez poszczególne izby przy pomocy stowarzyszeń naukowo-technicznych i w efekcie o tym, że to się sprawdziło, świadczą pewne liczby: jeśli przystępuje do egzaminu określona grupa zdających w danym terminie egzaminacyjnym i zdaje ok. 90%, to takiego efektu przy zdawaniu egzaminów w przeszłości w poszczególnych województwach bez samorządu nie było. Zdawało mniej więcej 50% przystępujących. Ktoś może powiedzieć, że zmniejszyliśmy wymagania – ale to nieprawda, większość egzaminatorów w Izbie to osoby z bardzo długim doświadczeniem w prowadzeniu egzaminów w województwach i wymagania mieli takie same, tylko teraz my zadbaliliśmy o lepszy poziom przygotowań.

Kolejna korzyść, to wdrażanie naszych członków do samokształcenia poprzez zwiększanie czytelnictwa prasy fachowej, szkolenia i – wraz z rozwojem działań samorządowych – poprzez działania w internecie w tym zakresie. W poprzednim okresie przed transformacją ustrojową były pewne obowiązki dotyczące szkolenia inżyniera w ramach zakładu pracy. Formalnie takie obowiązki nadal istnieją, tylko z reguły cały

ciężar kształcenia jest przerzucony na zainteresowanego i trzeba mu w tym pomóc. I to zrobiliśmy, ponieważ powstanie „Inżyniera Budownictwa” spowodowało na początku pewne opory wśród naszych członków, a teraz ta sytuacja wygląda inaczej. Członkowie w większości są bardzo zadowoleni, że dostają co miesiąc zbiór informacji, które ich interesują z punktu widzenia uprawianego zawodu. Izby pomagają swoim członkom, dofinansowując zakup prenumeraty czasopism naukowo-technicznych i dostarczając je regularnie do domów wraz z „Inżynierem Budownictwa”.

Także przez internet, do którego dostęp stale się zwiększa, możemy przekazywać cały ładunek wiedzy dla zainteresowanych z różnych branż, udostępniając wszystkim członkom Izby dobre szkolenia i materiały z poszczególnych Izb. Będziemy starali się rozwijać tę formę w miarę jej upowszechniania. W zakresie dostępu do norm doprowadziliśmy do tego, że w zasadzie w każdej izbie jest punkt informacyjny i dostęp do internetu z biblioteką norm. Każdy może przyjść i zapoznać się na miejscu z zawartością normy bez potrzeby jej zakupu. Trwają także prace dotyczące uzyskania dla członków PIIB bezpłatnego dostępu do norm przez internet. Ale trudność polega na tym, że koszt zakupu, a potem aktualizacji norm jest bardzo duży, szczególnie wtedy, gdyby członkowie PIIB mieli mieć dostęp do wszystkich norm dotyczących budownictwa, a nie tylko zestawu tych, które są rzeczywiście potrzebne większości. Trwają więc negocjacje z Polskim Komitetem Normalizacyjnym w tej sprawie. Niemniej, te kwestie izba na pewno rozstrzygnie, ale najpierw Krajowy Zjazd musi podjąć decyzję o poniesieniu kosztów zakupu i eksploatacji, które wyniosą ok. 2 mln zł.

Oczywiście, zawsze można powiedzieć, że to może jest niewiele, że można było zrobić więcej, ale jeśli udało nam się poprawić tylko świadomość wśród naszych członków o potrzebie dbania o jakość i bezpieczeństwo tego, co zaprojektowali, wykonali oraz przekazali w trwale użytkowanie, to już jest duży krok do przodu.

Rozmawiała Renata Włostowska

ORGANY ŁOIIB 2002-2012

Barbara Malec (Piotrków Trybunalski)
Andrzej B. Nowakowski (Łódź)
Wacław Sawicki (Łódź)
Zdzisław Soszkowski (Sieradz)
Stanisław Wojciechowski
(Piotrków Trybunalski)
Bogdan Wrzeszcz (Piotrków Tryb.)

III kadencja (2010-2014)

RADA ŁOIIB

Przewodniczący:

Grzegorz Cieśliński (Łódź)
Zastępcy Przewodniczącego:
Barbara Malec
(Piotrków Trybunalski)

Piotr Filipowicz (Łódź)
Sekretarz:
Roman Kostyła (Łódź)
Zastępca Sekretarza:
Bogumił Cudzich (Piotrków Tryb.)
Skarbnik:
Cezary Wójcik (Łódź)

Początki Izby Inżynierów Budownictwa

Dzisiaj organizacja, którą tworzyliśmy, działając w Komitecie Organizacyjnym Izby Inżynierów Budownictwa, ma blisko 115 tys. członków. Wówczas nie przewidywaliśmy, iż będzie ona tak powszechna i sądzę, niezbędna inżynierom i technikom uczestniczącym we wszystkich etapach budowlanego procesu inwestycyjnego oraz doczeka się 10 rocznicy swojej działalności.

Początki były niełatwe. Gdyby nie pomoc stowarzyszeń naukowo-technicznych, których członkowie z racji wykonywanego zawodu musieli być członkami Izby, byłoby trudno pokonać wiele przeszkód organizacyjnych, przede wszystkim finansowych. Nie tylko nie mieliśmy ryczałtów, lecz koszty przejazdów do miast wojewódzkich, w których powstały zespoły organizacyjne, były pokrywane ze środków własnych lub instytucji, w których pracowaliśmy, a ostatecznie przez delegujące nas stowarzyszenia.

Każdy z 16 członków Komitetu Organizacyjnego miał za zadanie udzielenie pomocy zespołom organizacyjnym w województwach. Odpowiadaliśmy również za konkretne odcinki działań, których musieliśmy się uczyć. Mnie przypadły województwa: małopolskie i świętokrzyskie oraz problemy obowiązkowego ubezpieczenia przyszłych członków Izby.

Starałem się systematycznie uczestniczyć w zebraniach zespołów wojewódzkich, które w zasadzie odbywały się raz w miesiącu; również w zebraniach informacyjnych przyszłych członków Izby z wymienionych województw.

W krótkiej wypowiedzi trudno będzie omówić wszystkie problemy, które musiały być rozwiązane, aby we wrześniu 2002 r. mogła zostać powołana Izba Inżynierów Budownictwa.

Przed ostatecznym uchwaleniem ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów dnia 15 grudnia 2000 r. w środowisku

technicznym, które dla wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie musiało posiadać odpowiednie uprawnienia, trwała ożywiona i kontrowersyjna dyskusja. Miała ona miejsce w stowarzyszeniach naukowo-technicznych, które grupowały branże związane z budownictwem. Sprzeciw wywoływała również propozycja wspólnej izby architektów, urbanistów i inżynierów budownictwa.

Stowarzyszenia naukowo-techniczne, w moim przypadku Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji, które grupowało specjalistów drogownictwa i kolejnictwa, na początku było bardzo sceptyczne co do celowości powołania sa-



III KADENCJA

Zastępca Skarbnika:

Urszula Jakubowska (Piotrków Tryb.)

Członkowie Rady

Zygmunt Adamski (Wieluń)

Jan Boryczka (Łódź)

Sławomir Chróścielewski

(Skierniewice)

Wojciech Drozdek (Piotrków

Trybunalski)

Ryszard Gierak (Sieradz)

Andrzej Gorzkiewicz (Łódź)

Grzegorz Marek Jackowski (Bełchatów)

Kazimierz Jakubowski (Łódź)

Bogdan Janiec (Łódź)

Agnieszka Jońca (Poddębice)

Wiesław Tadeusz Kaliński (Łódź)

Bogdan Krawczyk (Kutno)

Tadeusz Miksa (Łowicz)

Sławomir Najgiebauer (Bełchatów)

Piotr Parkitny (Wieluń)

Grzegorz Rakowski (Pabianice)

Adam Różycki

(Piotrków Trybunalski)

Wiesław Sienkiewicz (Łódź)

Małgorzata Staroń (Łódź)

Jan Stocki (Kutno)

Danuta Ulańska (Łódź)

Jerzy Wereszczyński (Łódź)

Jan Bonifacy Wójt (Pabianice)

Tomasz Wolski (Kleszczów)

morządu zawodowego. Naczelna Organizacja Techniczna, zrzeszająca większość stowarzyszeń naukowo-technicznych, uważała, że prawo nadawania uprawnień, dotychczas należące do kompetencji urzędów państwowych, należy przekazać branżowym stowarzyszeniom naukowo-technicznym. Obawiano się, iż zadania samorządu zawodowego będą pokrywać się z obowiązkami stowarzyszeń.

Uważano, iż wspólnymi problemami mogły być:

- poczucie więzi zawodowej i kształtowanie etyki zawodowej,
- uzupełnienie wiedzy technicznej i podnoszenie kwalifikacji zawodowych,
- reprezentowanie członków i ochrona ich interesów,
- formułowanie postulatów wobec władz i wypracowanie własnych opinii w sprawach interesujących członków,
- współpraca z władzami państwowymi i samorządowymi,
- nadawanie uprawnień rzeczoznawcom.

Dzięki pracy w Komitecie Organizacyjnym Izby Inżynierów Budownictwa przedstawiciele wszystkich zainteresowanych stowarzyszeń uznano, iż nadrzędną wartością jest interes ich członków, którzy w izbie będą mieli lepszą możliwość realizowania swoich ambicji zawodowych. Pamiętam bardzo burzliwe spotkanie 4 czerwca 2001 r., w czasie którego członkowie SITK branży drogowej mieli wiele wątpliwości co do słuszności powołania izby. Ostatecznie wątpliwości co do celowości zgrupowania całego środowiska technicznego budownictwa we wspólnej izbie zostały przezwyciężone. Sądzę, iż pomogło temu również Porozumienie z dnia 26 sierpnia 2002 r. w sprawie współpracy stowarzyszeń z Komitetem Organizacyjnym Izby Inżynierów Budownictwa. Podpisali je prezesi 7 stowarzyszeń z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Izby Inżynierów Budownictwa prof. Zbigniewem Grabowskim. Życie wykazało, iż nie wszystkie z wymienionych wówczas zadań są aktualnie realizowane, tak po stronie Izby jak i stowarzyszeń naukowo-technicznych. Porozumienie obejmowało szeroki zakres wspólnych działań. Jednoznacznie ostało się prenumerowanie przez okręgowe izby inżynierów budownictwa czasopism branżowych wydawanych przez stowarzyszenia

naukowo-tech. Zapisy tego Porozumienia były jednak bardzo istotne w okresie tworzenia Izby Inżynierów Budownictwa.

Na pewno konsekwencją dla stowarzyszeń była konieczność:

- wypracowania bardziej atrakcyjnych form działania,
- wykorzystania w pełni dobrowolności przynależności członków,
- zwrócenie uwagi w działalności na organizowanie imprez kulturalno-towarzyskich,
- rozwinięcie opieki zawodowej i socjalnej oraz udzielania w możliwym zakresie pomocy finansowej i zawodowej.

Dzięki zrozumieniu roli i zadań Izby Inżynierów Budownictwa przez władze stowarzyszeń naukowo-tech., ich przedstawiciele mieli ułatwione zadanie. Zwracali się do swego środowiska z prośbami o pomoc w rozwiązaniu wielu spraw, przed którymi stanął Komitet Organizacyjny Izby Inżynierów Budownictwa. Z 9 wypunktowanych wówczas zadań tego Komitetu do najważniejszych należały:

- przygotowanie zasad działania i powołanie okręgowych zespołów organizacyjnych,
- opracowanie Statutu i regulaminów oraz zwołanie zjazdów okręgowych i krajowego,
- przygotowanie najważniejszych dokumentów i preliminarza budżetowego,
- ustalenie zasad współpracy i podpisanie odpowiednich porozumień z organizacjami działającymi w budownictwie.

Ustalono również podstawowe zadania i formy działania okręgowych zespołów organizacyjnych, w tym między innymi:

- informowanie potencjalnych członków,
- współdziałanie ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi i władzami terenowymi,
- rejestracja członków.

Jak już wspominałem, przypadł mi zaszczyt współdziałania przy tworzeniu izby w województwach małopolskim i świętokrzyskim. Uczestniczyłem w zasadzie w comiesięcznych posiedzeniach zespołów organizacyjnych tych województw. Przy tej okazji poznałem wielu ludzi oddanych idei samorządu zawodowego. Niektórych z nich nadal spotykam przy okazji posiedzeń Rady Krajowej

ORGANY ŁOIIB 2002-2012

KOMISJA REWIZYJNA ŁOIIB

Przewodniczący:

Krzysztof Stelągowski (Łódź)

Zastępca Przewodniczącego:

Marek Stańczak (Łódź)

Sekretarz:

Maria Wanda Bujacz (Kamieńsk)

Marek Brajczewski (Piotrków
Trybunalski)

Izabela Drobnik-Kamińska (Łódź)

Waldemar Wiesław Gumienny

(Piotrków Trybunalski)

Andrzej Wojciech

Masztanowicz (Łowicz)

Monika Moczydłowska (Sieradz)

Krzysztof Zychowicz

(Rawa Mazowiecka)

KOMISJA KWALIFIKACYJNA ŁOIIB

Przewodniczący:

Zbigniew Cichoński (Zgierz)

Zastępca Przewodniczącego:

Jan Gałązka (Łódź)

Sekretarz:

Tomasz Kluska (Łódź)

oraz kolejnych zjazdów Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Uczestnictwo w posiedzeniach Zespołów ułatwiło pracę w Komitecie Organizacyjnym. Szczególnie wówczas, gdy przygotowaliśmy dokumenty, które przyjął I Zjazd IIB. Najbardziej dyskutowanym i wielokrotnie zmienianym był projekt Statutu, który powinien być zgodny z ustawą i uwzględniać doświadczenia organizacyjne stowarzyszeń naukowo-tech. Każdy z uczestników tych spotkań, mając doświadczenie w pracy społecznej w swoim stowarzyszeniu, widział to inaczej. Nie mniej pracowitym było przygotowanie regulaminów władz krajowych i okręgowych. Na ten cel nie mieliśmy własnych środków finansowych, gdyż dotacje państwowe przewidziane w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. w jej nowelizacji zostały skreślone.

Uczestniczyłem również, a niejednokrotnie przewodniczyłem grupowym spotkaniom członków Izby w wymienionych województwach. Do dzisiaj pamiętam zgromadzenie paruset osób w jednej z sal sportowych Krakowa. Uczestnicy takich spotkań nie oszczędzili organizatorom różnych, często kłopotliwych pytań, na które musieliśmy odpowiadać. Dotyczyły one między innymi celowości powołania samorządu zawodowego, przyczyn tworzenia trzech samodzielnych izb, przewidzianych obowiązków członków, szczególnie prawdopodobnej wysokości składek, doboru kandydatów do władz okręgowych, roli stowarzyszeń naukowo-tech., których przedstawiciele uczestniczyli w pracach Komitetu Organizacyjnego i zespołów okręgowych. Dzięki dużemu doświadczeniu prowadzących takie spotkania, zazwyczaj pytający z odpowiedzi byli zadowoleni.

Na wstępie wspominałem, iż odpowiadałem za przygotowanie najkorzystniejszych rozwiązań w zakresie obowiązkowego ubez-

pieczenia odpowiedzialności zawodowej członków Izby. Trzeba było pogodzić urzędnicze wymagania Ministerstwa Finansów z interesem członków. Wybrać ze zgłoszonych ofert najkorzystniejszą, to znaczy za stosunkowo niską opłatę uzyskać najkorzyst-

niejsze warunki ubezpieczenia. Nie będę opisywał całej drogi, którą należało przejść i rozmów, prowadzonych w tej sprawie. Pamiętajmy, że sprawa wysokości składki na obowiązkowe ubezpieczenia była jedną z wielu trudnych do zaakceptowania przez członków Izby. Referując na I Zeździe przebieg negocjacji i propozycje wysokości składki ubezpieczeniowej miałem satysfakcję, iż bez większych trudności propozycje zostały zaakceptowane.



Działalność w Komitecie Organizacyjnym IIB wymagała poświęcenia dużo czasu, często kosztem obowiązków zawodowych. Ze względu na atmosferę życzliwości jej członków i zrozumienie znaczenia tej pracy dla środowiska miło wspominam ten okres.

Byłoby szkoda, aby dorobek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa został zaprzepaszczone. Aktualnie prowadzone przez Rząd działania deregulacyjne przewidują likwidację obowiązku przynależności do niektórych korporacji i zaniechania obowiązku potwierdzenia uprawnień do wykonywania określonego zawodu.

Mam nadzieję, iż deregulacja nie obejmie uprawnień budowlanych i samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. W pewnym stopniu zależeć to będzie również od zakresu i sposobu realizacji naszych zadań statutowych, szczególnie w zakresie przestrzegania etyki zawodowej i podnoszenia poziomu wiedzy technicznej członków.

Ksawery Krassowski

III KADENCJA

Jan Andrzej Cichoński (Łódź)
Cecylia Galińska (Bełchatów)
Jan Gumienny (Pabianice)
Zofia Kosz-Koszewska (Łódź)
Kazimierz Kucharski (Bełchatów)
Józef Kucharski (Opoczno)
Henryk Małasiński (Łódź)
Ryszard Mes (Sieradz)
Józef Nowak (Skierniewice)
Bogusław Orzeł (Wieluń)

Zdzisław Soszkowski (Sieradz)
Andrzej Sułkowski (Wieluń)
Andrzej Szymczewski (Łódź)
Bogdan Wrzeszcz (Piotrków Tryb.)

**RZECZNIK
ODPOWIEDZIALNOŚCI
ZAWODOWEJ ŁOIB**

Rzecznik-koordynator:
Beata Ciborska (Sieradz)

Zbigniew Górski (Łódź)
Wojciech Hanuszkiewicz (Skierniewice)
Bronisław Ludomir Hillebrand (Łódź)
Jacek Kałuszka (Łódź)
Małgorzata Krasoń (Piotrków Tryb.)

**SĄD DYSCYPLINARNY
ŁOIB**

Przewodniczący:
Krzysztof Kopacz (Łódź)

Jak powstawała Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa?

Pierwsze działania w celu powołania Międzystowarzyszeniowego Komitetu Organizacyjnego naszej izby okręgowej miały miejsce jeszcze przed uchwaleniem przez Sejm RP Ustawy z 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Już po szeregu spotkań działacze stowarzyszeń naukowo-technicznych **11 grudnia 2000 r.**, z inicjatywy tychże stowarzyszeń, jako jedenastka ich przedstawicieli, powołaliśmy Międzystowarzyszeniowy Komitet Założycielski Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa (MKZ ŁOIIB), którego przewodniczącym został dr inż. Andrzej B. Nowakowski.

W pracach Komitetu uczestniczyli na różnych etapach (w kolejności alfabetycznej): Jan Boryczka (SITK), Zbigniew Cichoński (SITPNiG), Roman Cichosz (NOT Piotrków Tryb.), Zbigniew Dembiński (SITWM), Jerzy Drażkiewicz (PZITS), Mariusz Dziuda (NOT Skierniewice), Jan Gałązka (ZRMP), Ryszard Gierak (NOT Sieradz), Lech Grzelak (SEP), Roman Jabłoński (SITPNiG), Jerzy Jakubowski (NOT Piotrków Tryb.), Kazimierz Jakubowski (SEP), Agnieszka Jońca (SITK), Jan Kaczmarzyk (SEP), Zofia Kosz-Koszevska (ZMRP), Jerzy Krawczyk (SITWM), Stanisław Krzysztofik (NOT Piotrków Tryb.), Andrzej Kuligowski (PZITB), Kazimierz

Lisowski (SEP), Barbara Malec (NOT Piotrków Tryb.), Henryk Maj (SITK), Henryk Małasiński (SEP), Józef Nowak (NOT Skierniewice), Andrzej B. Nowakowski, Jerzy Pakuła (PZITB), Piotr Parkitny (Wieluń), Henryk Pęczek (PZITS), Józef Płu-ciennik (NOT Sieradz), Wacław Sawicki (PZITB), Krzysztof Stelągowski (PZITS), Lucjan Strawa (SITK), Józef Szarkowski (SITWM), Tadeusz Wilczyński (ZMRP), Bogdan Wrzeszcz (NOT Piotrków Tryb.).



Podstawowym celem działalności MKZ ŁOIIB było doprowadzenie do pierwszego Zjazdu Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa przy współpracy z Komitetem Organizacyjnym Izby Inżynierów Budownictwa. Jego działalność została zaplanowana na trzy etapy:

I etap – działalność informacyjna w środowisku potencjalnych członków;

II etap – stworzenie zespołów roboczych w celu: opracowania projektów regulaminów przyszłych organów ŁOIIB, wypracowania modelu organów okręgowych pod kątem liczby członków oraz przygotowania kandydatów do ich składu;

III etap – bezpośrednie przygotowania do I Zjazdu ŁOIIB w tym: współpraca z Komitetem Organizacyjnym IIB w Warszawie, podział całego województwa na okręgi wyborcze, zor-

ORGANY ŁOIIB 2002-2012

Zastępca Przewodniczącego:

Andrzej Krześciński (Skierniewice)

Sekretarz:

Grażyna Orzeł (Wieluń)

Członkowie

Włodzimierz Bojanowski (Łódź)

Piotr Paweł Garwolski (Radomsko)

Stanisław Jędryka (Piotrków Tryb.)

Ryszard Kaniecki (Koluszki)

Grzegorz Kokociński (Skierniewice)

Juliusz Kopytowski (Łódź)

Andrzej Lipiński (Łódź)

Wojciech Majer (Pabianice)

Ewa Potańska (Gąlków Mały)

Janusz Skupiński (Wieluń)

Krzysztof Werner (Bełchatów)

Henryk Więckowski (Łódź)

Roman Wieszczyk (Łódź)

Stanisław Wojciechowski

(Piotrków Trybunalski)

DELEGACI ŁOIIB
NA KRAJOWE ZJAZDY
PIIB

Grzegorz Cieśliński (Łódź)

Barbara Malec

(Piotrków Trybunalski)

Beata Ciborska (Sieradz)

Zdzisław Soszkowski (Sieradz)

Agnieszka Jońca (Wieluń)

ganizowanie w okręgach wyborów delegatów na Zjazd, przygotowanie kandydatów do pracy w przyszłych organach Izby, organizacja samego Zjazdu.

MKZ ŁOIIB zbierał się na plenarnych posiedzeniach, początkowo raz w miesiącu, później co trzy tygodnie. Najważniejsze działania Komitetu w dużym skrócie to:

- W **lutym 2001 r.** uzyskaliśmy nieodpłatnie lokal z telefonem na VII piętrze Łódzkiego Domu Technika.
- **9 marca 2001 r.** w Sali Kongresowej Łódzkiego Domu Technika zorganizowaliśmy zebranie informacyjne na temat samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, na które przybyło około 400 osób.
- Począwszy **od 12 marca 2001 r.** rozpoczęliśmy dyżury pełnione w lokalu Komitetu codziennie w godzinach 14.00-16.00.
- W **kwietniu 2001 r.** do składu Komitetu dołączyło trzech przedstawicieli Oddziału Łódzkiego SITWiM.
- **29 maja 2001 r.** minister rozwoju regionalnego i budownictwa Jerzy Kropiwnicki oficjalnie powołał 14-osobowy Komitet Organizacyjny Izby Inżynierów Budownictwa (po jego już de facto wielomiesięcznych działaniach), w którego skład weszli dwaj członkowie MKZ ŁOIIB (Andrzej B. Nowakowski, Krzysztof Stelągowski).
- **22 sierpnia 2001 r.** oraz **12 września 2001 r.** do składu Komitetu dołączono po 4 przedstawicieli Rady FSNT-NOT z Piotrkowa Trybunalskiego, oraz po jednej osobie z FS NOT z Sieradza i Skierniewic. Nasz MKZ od tego momentu liczył 24 osoby.
- Spośród członków MKZ ŁOIIB wyłoniono osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie w każdym z 8 obwodów wyborów po 25 delegatów na pierwszy Zjazd ŁOIIB.
- **3 października 2001 r.** MKZ ŁOIIB przyjął uchwałę w sprawie wyborów delegatów na I Zjazd ŁOIIB, w której ustalono zasady wyborów – wybory te zostały przeprowadzone w terminie od 22 października 2001 r. do 17 grudnia 2001 r.
- **21 listopada, 5 grudnia 2001 r.** oraz **9 stycznia 2002 r.** skład MKZ ŁOIIB powiększył się o dwie osoby reprezentujące

Sieradz i Wieluń, jedną osobą reprezentującą Skierniewice oraz o 2 osoby reprezentujące Oddział Łódzki SITPNiG, tym samym skład Komitetu rozszerzył się do 28 osób.

- **30 stycznia 2002 r.** na wniosek przewodniczącego Komitetu podjęliśmy uchwałę o zwołaniu I Zjazdu Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w dniu 23 marca 2002 r.
- **27 lutego 2002 r.** MKZ przyjął projekty regulaminów i wszelkich materiałów na I Zjazd ŁOIIB.
- **13 marca 2002 r.** odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie MKZ ŁOIIB, podczas którego m.in.
 - podjęliśmy uchwały w sprawach: składu prezydium I Zjazdu ŁOIIB oraz składu Komisji Wyborczej,
 - ustaliliśmy proponowane składy pozostałych komisji zjazdowych,
 - dokonaliśmy szeregu uzgodnień organizacyjnych związanych z przeprowadzeniem I Zjazdu ŁOIIB.
- **23 marca 2002 r. o godzinie 10.00 w Sali Kongresowej Łódzkiego Domu Technika rozpoczął obrady I Zjazd Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Kończąc obrady wieczorem tego dnia około 22.30 wiedzieliliśmy, że nasze wysiłki nie poszły na marne. ŁOIIB wreszcie powstała!**

*mgr inż. Krzysztof Stelągowski
Współzałożyciel MKZ ŁOIIB
oraz Komitetu Organizacyjnego
Izby Inżynierów Budownictwa
w Warszawie*

Piśmiennictwo:

- ✓ *Kartki z historii Izby [w:] „Kwartalnik Łódzki” nr I/2003 (1), s. 19-21.*
- ✓ *Działalność ŁOIIB do końca 2002 r. [w:] „Kwartalnik Łódzki” nr IV/2004 (5), s. 19-21.*

III KADENCJA

Bogdan Wrzeszcz (Piotrków Trybunalski)
Jan Boryczka (Łódź)
Jacek Szer (Łódź)
Danuta Ulańska (Łódź)
Ksawery Krassowski (Łódź)
Grzegorz Kokociński (Skierniewice)
Urszula Jakubowska (Piotrków Trybunalski)



Non omnis moriar...

„Nie wszystek umrę...” Nie zapominajmy o tych członkach Łódzkiej OIIB, których pożegnaliśmy w minionym dziesięcioleciu.

W latach 2002-2011 odeszli od nas na zawsze Koleżanki i Koledzy: Wojciech Adler, Wiesław Andrych, Jędrzej Andysz, Jerzy Adamiak, Michał Antczak, Krzysztof Aszkieńc, Ireneusz Augustyniak, Zbigniew Banach, Zbigniew Bartzak, Ewa Bartosik-Borowska, Hieronim Besztak, Roman Biernacki, Stanisław Biernat, Kazimierz Bil, Zdzisław Bobrowski, Bogdan Marian Borowiecki, Zdzisław Stefan Bruchajzer, Stanisław Brzeziński, Stanisław Buda, Tadeusz Chudzik, Józef Chyży, Władysław Cichoński, Henryk Ciesielski, Mirosław Ciszek, Tadeusz Jerzy Czech, Henryk Ćwikliński, Władysław Dudek, Stanisław Dudziak, Andrzej Ostromir Dulik, Alfred Dwilewicz, Zbigniew Dyjaczynski, Mieczysław Józef Dymus, Józef Dziąg, Wirgiliusz Fichna, Janusz Fidler-Wieruszewski, Lesław Filip, Waław Filipowicz, Krzysztof Florczak, Krzysztof Franciszek Gaik, Marian Gajda, Waław Gałeczki, Marian Jan Głowacki, Włodzimierz Górowski, Stanisław Zbigniew Grzelczak, Władysław Grzesiak, Jan Gudajczyk, Wiesław Hajęcki, Arkadiusz Helszer, Mirosław Iwanowicz, Zbigniew Jabłoński, Wiesław Jach, Zbigniew Jachorski, Zbigniew Jacuk, Janusz Jakubowski, Marek Janus, Stanisław Jędrasik, Roman Jędrzejak, Andrzej Jędrzejczyk, Piotr Cezary Jończyk, Krzysztof Zbigniew Józwiak, Julian Kamiński, Mirosław Leon Kamiński, Zygmunt Karczewski, Andrzej Kawa, Jacek Kolano, Roman Kołakowski, Eugeniusz Kołodziejki, Marek Kowalczyk, Ryszard Kozubek, Janina Kramarz, Kazimierz Kraśkiewicz, Andrzej Krawczyk, Sylwester Krawczyk, Marek Królik, Krzysztof Kruk, Jan Krupa, Mirosław Krzaczyński, Andrzej Krzemiński, Andrzej Jan Krzyżanowski, Lech Kubarski, Paweł Kubasiewicz, Jadwiga Kubicka, Andrzej Kucharski, Bogdan Stefan Kucharski, Mirosław Józef Kucharski, Andrzej Kuleczko, Jan Kulesza, Włodzimierz Jan Kulesza, Waldemar Kusideł, Antoni Zdzisław Leśniowski, Mariusz Lorent, Stefan Łoboda, Marian Łukowiak, Andrzej Franciszek Mach, Bolesław Majczyna, Zenon Marek, Irena Markiewicz, Leszek Teodor Marzantowicz, Stanisław Matusiak, Henryk Matusiak, Zbigniew Janusz Matusiak, Jan Mączka, Eugeniusz Miarka,



Barbara Morawiec, Marek Morawiec, Henryk Narbutt, Jerzy Nocuń, Ryszard Andrzej Nowak, Jerzy Nowak, Jerzy Nowakowski, Tadeusz Nowakowski, Marek Nowicki, Andrzej Nowocin, Ryszard Nowosielski, Maciej Olszewski, Czesław Ostalski, Danuta Owczarek, Grzegorz Ożarek, Stanisław Pacler, Andrzej Marian Papuga, Stanisław Parys, Jerzy Tadeusz Paszkowski, Bronisław Pawlak, Andrzej Marek Pawliński, Andrzej Wojciech Piechocki, Andrzej Pietrzak, Tadeusz Pilc, Zbigniew Piwoński, Bogumił Pluskota, Sławomir Płócienniczak, Mirosław Płuska, Zbigniew Podkrólewicz, Stanisław Kazimierz Polak, Olaf Ewald Polkowski, Józef Połec, Stanisław Propin, Bronisława Przepląta, Włodzimierz Radecki, Jan Redzisz, Stanisław Rendziak, Paweł Rojewski, Jacek Rokicki, Janusz Kazimierz Rokseła, Zbigniew Rulewicz, Kazimierz Rykała, Marek Waław Sadowski, Romuald Sadowski, Tadeusz Sędzikowski, Edward Siejka, Bogdan Siewruk, Marek Skalski, Bronisław Skibiński, Henryk Skibniewski, Krzysztof Skruczaj, Jan Smulski, Andrzej Sobociński, Marek Sokół, Zbigniew Solarek, Wiesław Sołtysiak, Stanisław Stachowicz, Stanisław Stan, Zdzisław Staniewski, Zbigniew Starczyk, Zbigniew Steczek, Grzegorz Stępień, Jerzy Stobiecki, Andrzej Szadkowski, Piotr Szałajski, Marian Szczepaniak, Zdzisława Szewczyk, Jan Tałabiński, Zygmunt Tarasiewicz, Bogdan Aleksander Tomasik, Ryszard Tomczyk, Sławomir Topolski, Remigiusz Antoni Trzeciak, Marcin Twardowski, Mieczysław Urbaniak, Eugeniusz Urbański, Marian Wadzyński, Leszek Wojciech Walewski, Kazimierz Marian Wałowski, Adam Wankiewicz, Ireneusz Wańdoch, Henryk Wawrzyniak, Rudolf Weber, Zbigniew Wenus, Paweł Wierzbicki, Władysław Wierzgacz, Józef Krzysztof Więcek, Jan Wilczak, Jan Wilczyński, Henryk Wiśniewski, Cezary Jerzy Włodarczyk, Witold Wolnicki, Jerzy Wolski, Jan Woźniak, Marian Woźnicki, Stanisław Wójcik, Józef Wójcik, Andrzej Wójcikiewicz, Jan Wrona, Grzegorz Wudarski, Leon Wujek, Jan Grzegorz Zadworski, Grzegorz Zajac, Mirosław Zajac, Kazimierz Zasadziński, Monika Zegar-Kapała, Piotr Zieliński, Janusz Alojzy Ziemiński, Mirosław Zubrzycki, Jerzy Zbigniew Żurak, Józef Witold Żurawski vel Grajewski.

Zatrzymajmy się na chwilę i uczcijmy pamięć naszych Koleżanek i Kolegów.

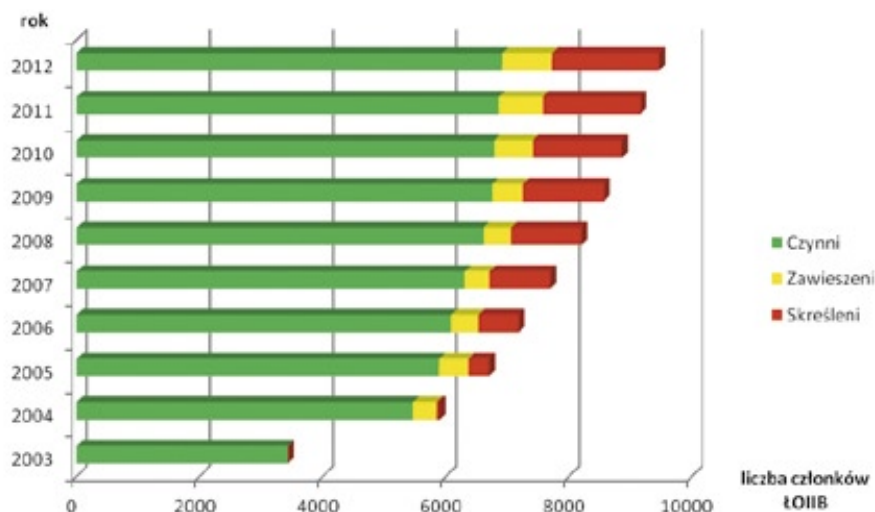
Dziesięć lat ŁOIIB w statystyce

W jubileuszowym wydaniu przedstawiamy Państwu kilka statystyk dotyczących naszej działalności w minionym dziesięcioleciu.

Jak widać, liczba czynnych członków ŁOIIB systematycznie się zwiększała, a w ostatnich latach utrzymuje się na w miarę stałym poziomie z niewielką tendencją wzrostową. Mają na to wpływ również zawieszenia członkostwa i skreślenia. Najliczniejszą grupę stanowią technicy – ok. 46%. Nie zmienia się struktura branżowa – dominuje specjalność konstrukcyjno-budowlana, kolejną pozycję zajmuje specjalność instalacyjna

w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych oraz instalacyjna w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych. Nadal najliczniejszą grupę stanowią osoby w wieku 56-65, ale z drugiej strony tendencję wzrostową obserwujemy w grupie najmłodszych – 26-35 i 36-45. Niewątpliwie, napływ młodych wskazuje na to, że samorząd zawodowy inżynierów budownictwa nie jest strukturą zamkniętą. Warto przy tej okazji zauważyć, że po przejściu procedur związanych z postępowaniem kwalifikacyjnym

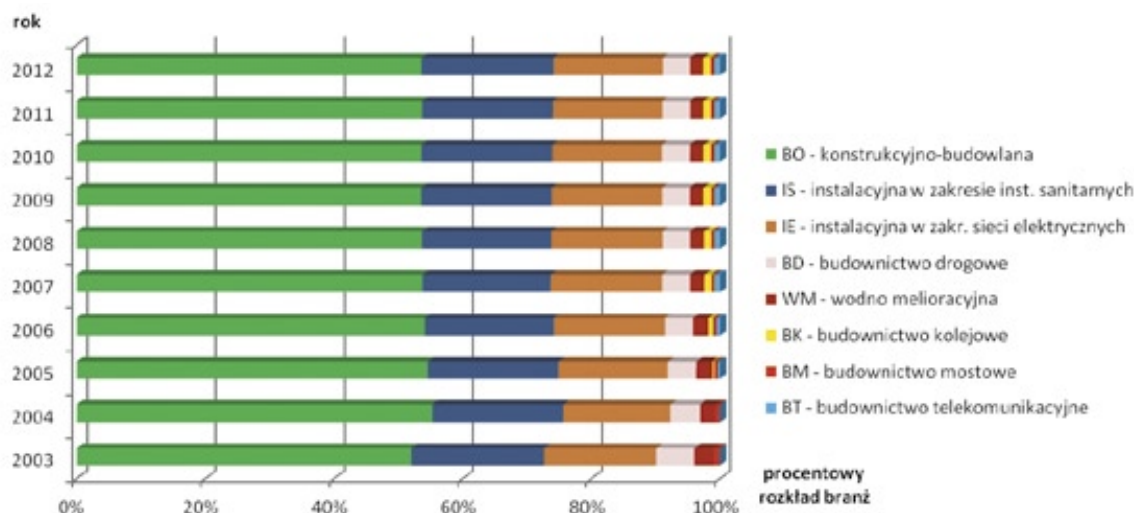
Członkowie ŁOIIB



w latach 2003-2011 wydaliśmy 1523 decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych (szczegółowe informacje na ten temat mogą Państwo uzyskać z corocznych sprawozdań Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB, które publikujemy zawsze przed Zjazdem ŁOIIB w pierwszym numerze „Kwartalnika Łódzkiego” na dany rok).

Doskonalenie zawodowe to statutowy obowiązek Izby. Przedstawione dane statystyczne dotyczące szkoleń obejmują tylko szkolenia organizowane i realizowane z budżetu ŁOIIB, nie dotyczą natomiast wszystkich aspektów działalności Łódzkiej OIIB w tym zakresie. Korzystamy bowiem również

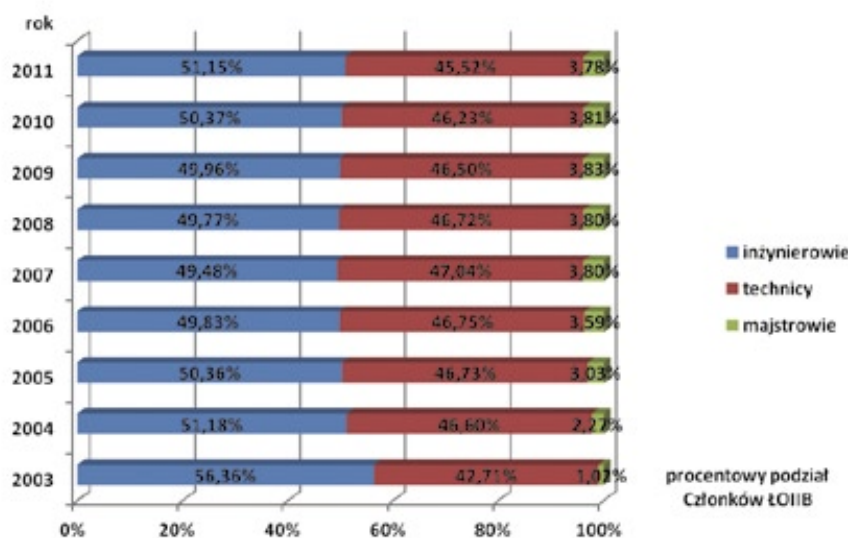
Członkowie ŁOIIB wg branż



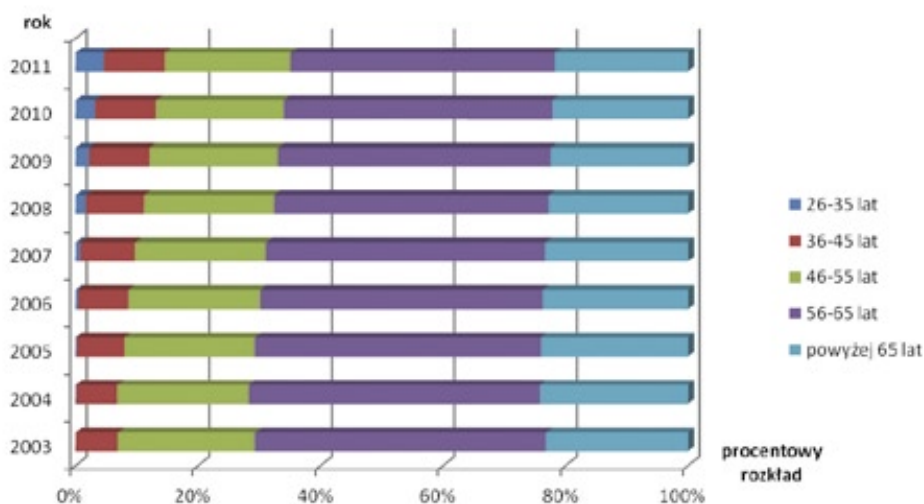
ze środków unijnych, które nie wymagają nakładu finansowego Izby.

W 2011 r. Łódzka OIIB przystąpiła do realizacji autorskiego projektu „EURO Projektowanie” dofinansowanego z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Dzięki temu 90 osób (dwie grupy) mogło wziąć udział w 55-godzinny cykl szkoleń z projektowania konstrukcji wg Eurokodów, a 80 osób (pięć edycji) uczestniczyło w szkoleniach z norm zharmonizowanych w zakresie oświetlenia, ochrony odgromowej i przepięciowej.

Członkowie ŁOIIB wg wykształcenia



Członkowie ŁOIIB wg wieku



Popularną obecnie tematykę Eurokodów kontynuowaliśmy organizując 60-godzinny kurs obejmujący m.in. projektowanie konstrukcji z betonu, stalowych, zespolonych stalowo-betonowych, murowych, drewnianych, projektowanie geotechniczne (Eurokody 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7). W związku z dużym zainteresowaniem tą tematyką i zapotrzebowaniem na jej poszerzenie rozpoczęliśmy w 2011 r. cykl szkoleń pt. „Przykłady obliczeń konstrukcji wg Eurokodów”, które są kontynuowane w kolejnych miesiącach (ostatnie wtorki miesiąca).

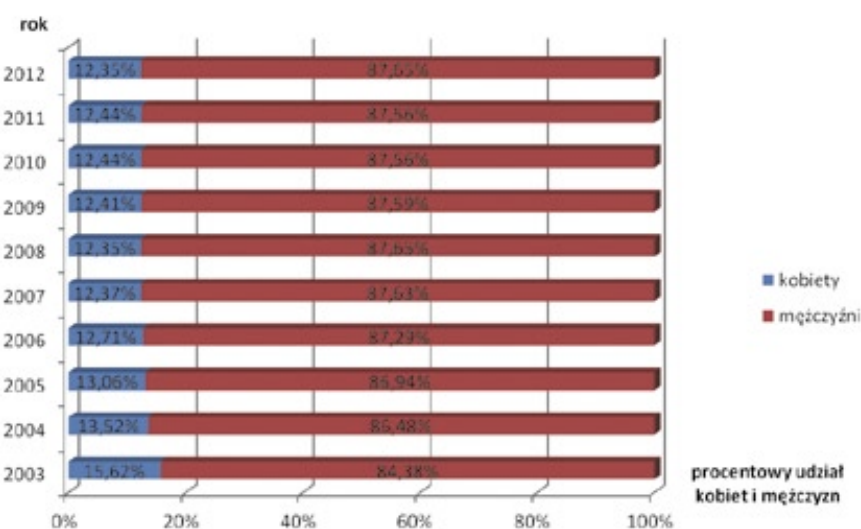
Od 2010 r. rozpoczęliśmy współpracę z różnymi firmami w zakresie orga-

nizacji szkoleń dofinansowywanych z Unii Europejskiej. W rezultacie nasi członkowie, a także niezrzeszeni przedstawiciele środowiska kadry technicznej budownictwa mogli korzystać z licznych bezpłatnych szkoleń i kursów specjalistycznych.

Członkowie ŁOIIB mieli również możliwość zapisania się na kursy językowe w ramach projektów: „Pracownik sektora budowlanego na miarę XXI wieku”, „Łódź buduje na potęgę”, „Business English”, „Kontrakty publiczne – szansa na rozwój mikro i małych firm w Łódzkiem”.

Ponadto, nasi członkowie mogli wziąć udział w licznych dofinanso-

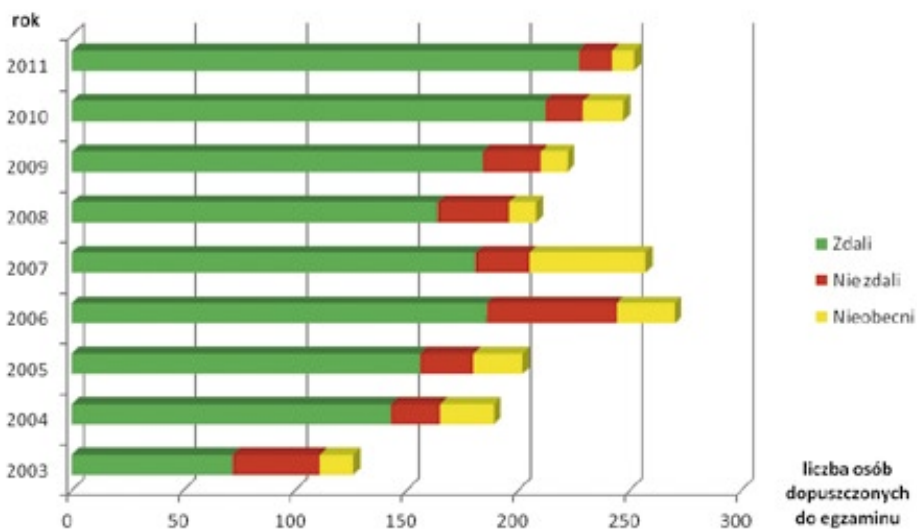
Członkowie ŁOIIB wg płci



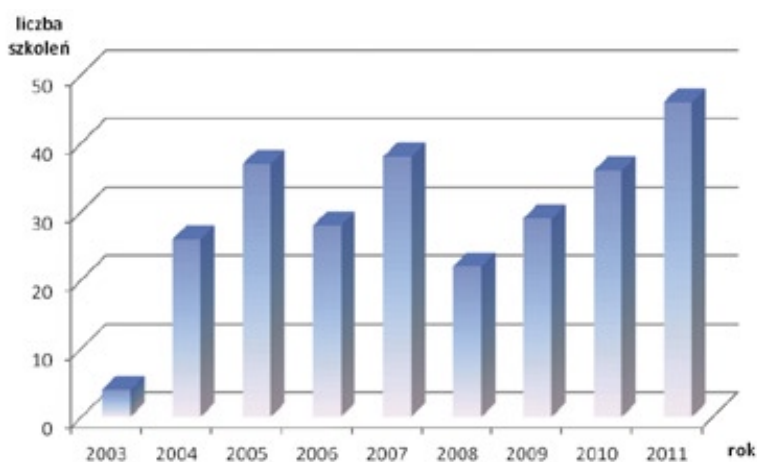
wanych z Unii Europejskiej szkoleniach i kursach, m.in. z następującej tematyki:

- kosztorysowanie,
- Prawo Zamówień Publicznych,
- Prawo budowlane,
- audyt i certyfikacja energetyczna budynków,
- Plan BIOZ,
- kursy na operatora koparko-ładowarki lub koparki jednoznaczyniowej,
- montażysta rusztowań budowlano-montażowych metalowych,
- szkolenia z zakresu integracji systemów zarządzania zasobami energetycznymi budynków HMS/BMS,
- komputerowe (IntelliCAD, AutoCAD, aplikacje biurowe, grafika komputerowa itd. Warto dodać, że w latach 2010-2011 zorganizowaliśmy dla członków ŁOIIB pięć edycji 33-godzinnych kur-

Egzaminy na uprawnienia budowlane



Szkolenia organizowane przez ŁOIIB



sów z podstaw obsługi komputera (dla 42 osób).

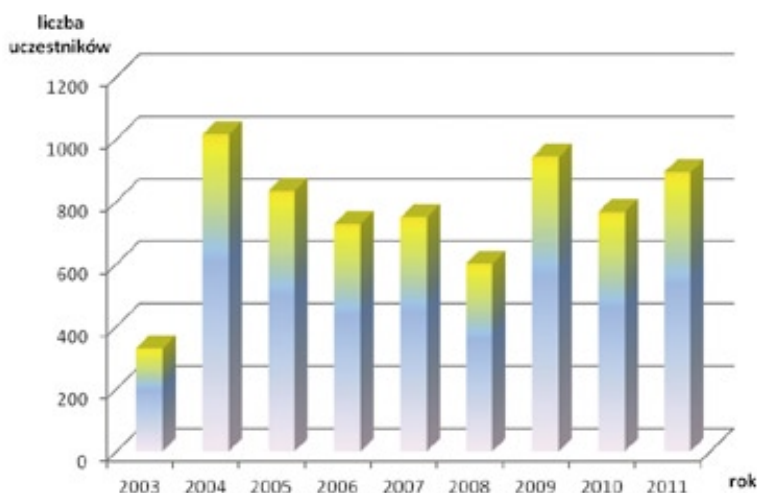
Członkowie Izby mogli również zgłosić się na dofinansowywane z Unii Europejskiej studia podyplomowe, o których informujemy na bieżąco.

Zorganizowaliśmy również dwie konferencje: 17 listopada 2005 r. „Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa – dziś i jutro”, a w dniach 15-16 maja 2008 r. „80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie”. Byliśmy także współorganizatorami następujących konferencji: „PRO-REVITA Rewitalizacja miast poprzemysłowych – rola dziedzictwa

kulturowego” (23-25 września 2004 r.), „Materiały kompozytowe w budownictwie mostowym” (11-12 maja 2006 r.). Warto dodać, że ŁOIIB oferuje swoim członkom dofinansowanie udziału w konferencjach, seminariach naukowo-technicznych oraz szkoleniach związanych bezpośrednio z budownictwem.

W ciągu 10 lat wypłacono zapomogi dla członków ŁOIIB będących w trudnej sytuacji materialnej i życiowej – przyznano 145 zapomóg na łączną kwotę 218 817,00 zł. Przewidujemy w tym roku zwiększenie środków na ten cel.

Uczestnicy szkoleń organizowanych przez ŁOIIB



oprac. Renata Włostowska
statystyki Marcin Szymański

Projektowanie w budownictwie dawniej i dziś

Jako projektant i zarazem syn projektanta, zmiany w organizacji i warsztacie projektowania obserwuję już około 50 lat, to znaczy od czasu, kiedy jako kilkuletnie dziecko wzięłem do ręki suwak logarytmiczny ojca, zapytaniem, co to jest i do czego służy.

Oczywiście, nic wtedy nie rozumiałem z udzielonej mi odpowiedzi i aż do czasów licealnych suwak był dla mnie narzędziem wiedzy tajemnej i czymś, jak mi się wydawało, niesłychanie nowoczesnym. W miarę sprawnie nauczyłem się posługiwać suwakiem jako student Wydziału Budownictwa Politechniki Łódzkiej, ale nigdy nie osiągnąłem takiej wprawy jak moi kilka, czy kilkanaście lat starsi koledzy, którzy liczyli na suwaku jakieś 3-4 razy szybciej ode mnie.

Kiedy byłem na III roku studiów pojawiły się pierwsze kalkulatory. Ich nieliczne właścicielki i właściciele przechadzali się, na pozór niedbale, korytarzami Wydziału Budownictwa, eksponując posiadane skarby, ku zazdrości pozostałych. Pierwsza reakcja władz Politechniki na ten przejaw rewolucji technicznej polegała na wprowadzeniu zakazu używania kalkulatorów na kolokwium i egzaminach, w celu wyrównania szans wszystkich zdających. Oczywiście, mniej więcej po roku, kiedy już większość studentów miała kalkulatory, zakaz został zniesiony. Do dzisiaj przechowuję mój pierwszy kalkulator wielkości mini telewizora. Samo używanie kalkulatora nie było tak proste jak dzisiaj. Kalkulatory zasilane były zwykłymi bateriami, które bardzo szybko się rozładowywały i, co gorsza, niekiedy wylewały, co przyczyniało się czasami do zniszczenia ukochanego sprzętu.

Skoro już napisałem o suwaku i kalkulatorze, kilka słów o samych obliczeniach. Otóż do czasu wprowadzenia programów komputerowych najważniejszą częścią obliczeń były obliczenia statyczne. Właściwe ustalenie przebiegu wartości sił przekrojowych w ustroju statycznie niewyznaczalnym to była połowa sukcesu. Oczywiście, wszystkie obliczenia wykonywane były „na piechotę” z użyciem suwaka logarytmicznego, a następnie kalkulatora. W latach, które zapisałem w mojej pamięci, królowała metoda Crossa, wprowadzona w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie lat czterdziestych XX wieku, jako praktyczne zastosowanie metody przemieszczeń. Wykonanie tabelk iteracyjnych przy skomplikowanych układach geometrycznych z uwzględnieniem przesuwów i zmian temperaturowych, to był kawał ciężkiej roboty, a okazji do popełnienia błędów nie brakowało.

Dlatego bardzo istotna była metodyka przybliżonego szacowania wyników, co pozwalało na wyeliminowanie grubych błędów. Ta metodyka jest aktualna do dziś, mimo że obliczenia statyczne wykonuje za nas komputer wyposażony w odpowiedni program, co wcale nie znaczy, że nie możemy się pomylić. Inne są tylko miejsca najczęściej popełnianych błędów. W metodach tradycyjnych były to same obliczenia, dzisiaj to wprowadzanie danych do komputera.

Następny ważny element projektowania to wymiarowanie przekrojów. Miałem ostatnio w rękę stare normy: żelbetową i stalową z lat pięćdziesiątych XX wieku. Jakież to wszystko było proste i oczywiste! Kilka podstawowych wielkości bez dziesiątek współczynników i uwzględniania zjawisk bez praktycznego wpływu na ostateczny wynik. I te koszmarnie wieloliterowe indeksy przy stosowanych symbolach, przyprawiające o oczopląs.



INWESTYCJE X-LECIA

Filharmonia Łódzka im. Artura Rubinsteina
(ul. Narutowicza 20/22)

Nowy gmach Filharmonii otwarto 10 grudnia 2004 r. Budowa trwała pięć lat i kosztowała 70 mln zł. Obiekt ze szkła i betonu zaprojektował krakowski architekt Romuald Loegler, nawiązując do Sali Koncertowej Ignacego Vogla z przeł. XIX i XX w.

Sala koncertowa liczy ponad 650 miejsc, a znajdująca się pod ziemią sala kameralna może pomieścić 120 osób. Generalnym wykonawcą była firma VARITEX SA. Powierzchnia budynku wynosi 8 894 m², a kubatura 54 850 m³.

Ale coś za coś. Skoro statyka przestała być zmartwieniem projektantów, wprowadzono nową w postaci skomplikowanego wymiarowania, co osiągnęło apogeum we wprowadzanych właśnie Eurokodach.

Oczywiście, trudno mówić o projektowaniu, nie wspominając o rysowaniu. Pamiętam doskonale przyrząd o nazwie grafion. Cóż to było takiego? Dla koleżanek i kolegów po pięćdziesiątce to oczywiste – dwie zaostrzone blaszki oprawione w drewniany uchwyt z regulowaną śrubą odległością. Między blaszki wprowadzało się tusz kreślarski przy pomocy piórka maczanego w kałamarnu lub specjalnego pojemnika zwanego patronem. Od odległości między blaszkami zależała grubość kreślonej linii. Dobry grafion to taki, który miał duży zapas tuszu, lekko przesunął się wzdłuż przykładnicy lub ekierki, a przede wszystkim nie robił kleksów.

Następcą grafionu był grafos, to znaczy przyrząd kreślarski stanowiący kombinację grafionu i wiecznego pióra. Postęp polegał na tym, że nie trzeba było co chwilę uzupełniać tuszu.

Kiedy wprowadzono rapidografy, to jest wieczne pióra, w których tusz spływał ze zbiorniczka przez rurkę z ruchomym włosiem, regulującym ilość tuszu, wydawało się, że już nic lepszego wymyślić się nie da. Tylko do czasu, do chwili, kiedy wyprodukowano programy pozwalające na rysowanie w komputerze. W ciągu paru lat pocziwe przykładnice, ekierki, liniały, skalówki, gumki i żyłki zniknęły raz na zawsze z warsztatu pracy projektanta.

Rysunki robiło się na półprzezroczystym twardym papierze, zwanym kalką kreślarską. Półprzezroczystość kalki umożliwiała wykonanie dowolnej liczby odbitek ozalidowych. Dobra kalka musiała być przede wszystkim odporna na skrobanie żyłką, przy pomocy której usuwało się dostrzeżone na rysunku błędy i oczywiście utrapione kleksy.

Pamiętam koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy Miastoprojekt Łódź, w dobie nasilającego się kryzysu i hiperinflacji, zakupił znakomitej jakości francuską kalkę firmy Canson. W naszej pracowni była wydzielana przez samego Pana Kierownika, który odcinał z rolki kilkumetrowe arkusze.

W innych pracowniach było chyba inaczej, ponieważ kompletne zapieczetowane rolki pojawiły się w handlu bazarowym. Ponieważ Miastoprojekt był jedynym importerem kalki Canson podejrzenia padły na wszystkich pracowników. Niektórzy, aby mieć spokój i uniknąć podejrzeń, powrócili do rysowania na bardzo marnej kalce krajowej, zwanej potocznie „śledziową”, ponieważ bardziej nadawała się do zawijania śledzi niż do wykonywania rysunków. Ale nie zawsze kalka produkowana w Polsce była taka licha. Znalazłem kiedyś na strychu rodzinnego domu rolkę kalki wyprodukowaną, o dziwo, przez zakłady włókiennicze I. K. Poznańskiego w Łodzi w latach dwudziestych XX wieku. Kalka miała wtopione w masie papierowej bawełniane nitki wzmacniające.

Specjalnym rodzajem kalki była kalka transparentna, zwana w skrócie transparentem. Była to kalka światłoczuła, na której techniką ozalidową umieszczano tak zwany podrys, na którym można było dalej rysować, co pozwalało na uniknięcie żmudnego przerysowywania.

Oczywiście, stosowane dawniej w procesie projektowania technologie były bardzo pracochłonne i wymagały zatrudnienia dużej liczby asystentów. Kiedy rozpoczynałem pracę w projektowaniu w roku 1987, Miastoprojekt Łódź zatrudniał około 650 osób, a był tylko jednym z kilku dużych państwowych biur projektów, działających na terenie Łodzi. Dzisiejsza struktura projektowania wygląda zupełnie inaczej. Duże, poważne zadania projektowe realizują pomyślnie zespoły kilkusobowe, których członkowie, dzięki internetowi, nierzadko pracują w odległych od siebie miejscach.

Zmiany, jakie nastąpiły w projektowaniu budowlanym na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, są większe niż w całym okresie jego istnienia. Jeszcze 10 lat temu, w chwili powstania Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, znaczna część projektantów wykonywała rysunki metodą tradycyjną. Dzisiaj jest to niemożliwe, nie utrzymałoby się na coraz trudniejszym, mimo licznych udogodnień technicznych, rynku usług projektowych.

Piotr Filipowicz



Atlas Arena

(al. Ks. bp. W. Bandurskiego 7)

Obiekt hali sportowo-widowiskowej oddano do użytku w maju 2009 r. Prace budowlane trwały w okresie 2006-2009 r. Hala ma stałą widownię na 10100 miejsc i trybuny dla 2100 widzów (*vide*: „Kwartalnik Łódzki” nr III/2010(27)).

Tu zaszła zmiana

Terkotliwe furmanki lub tzw. rolwagi dowożące materiały, wiekańskie drabiny, kasta i graca do wapna lub zaprawy, odwiezione, bo chwilowo nieużywane szlauchwaga i cyrkiel, koźlarze podążający to w górę to w dół – „na budowie ludzi mrowie” (jak we lwowskiej piosence), ośnik i laubzega niedbale odłożone przez cieślów... – taki obraz mógł oglądać stryj mego ojca (*nomen omen* też Piotr), gdy przed prawie wiekiem rozpoczął swoje zawodowe życie mularza, jak ich wtedy nazywano. Rzemieślnicy z tamtych lat byli prawdziwie mistrzami w swoim fachu. Samodzielni zawodowo, odpowiedzialni, a dokumentacja projektowa była zazwyczaj bardzo lakoniczna (np. projekt na mój rodzinny dom, powstały w początkach XX w. to 3 naklejone na tekturę strony formatu A4 – *sic!*). Inżynierowie zajmowali się raczej budowami daleko poważniejszymi (np. mosty, fabryki), koordynując je wielobranżowo, od fundamentów aż po końcowy rozruch.

Najstarsi Koledzy zapewne mają podobne, romantyczne wspomnienia (celowo piszę Koledzy, bo w tamtych latach nasz fach był raczej tylko męski). Młodzież w swej pamięci przywołuje tu zapewne jakieś ryciny z podręcznika do historii, nieco mglistej a przecież nie aż tak bardzo odległej. To rocznicowe wspomnienie nazwałem tytułem zaczerpniętym z opowiadania Marii Dąbrowskiej – *Tu zaszła zmiana*.

Zmiana czasem nagła i niechciana, innym razem powolna, świadoma, konsekwentnie realizowana. Zmiana przypadająca na życie nieomal jednego budowlanego pokolenia, na czasy po II wojnie światowej. Jakże inaczej wyglądały budowy czasów PRL-u. Wczesne, prowadzone przez fachowców jeszcze przedwojennych zaowocowały osiedlami w stylu warszawskiej MDM. A później? Później ciągle brakowało rąk do pracy, choć prawie wszystko oddawano „przed terminem”. A po odbiorze spokojnie usuwano usterki. Były też budowy prywatne, któ-

rych postęp zależał przede wszystkim od możliwości pozyskania materiałów, dostępnych prawie wyłącznie „na przydział”. Budowy tzw. sztandarowe jak huty, obiekty przemysłu ciężkiego, wydobywczego, energetyki, wielkie zapory wodne miały wielki rozmach i priorytet, ale też niejednokrotnie stawały się niechlubnym wzorem marnotrawstwa. Przyciągały całe rzesze pracowników i ucieleśniały społeczne przemiany, do dziś trwają spory – na dobre czy na złe. W zamian oferowały ciężką pracę i prowizoryczne warunki życia w hotelu pracowniczym. Były za to inspiracją dla sztuki – filmu, malarstwa, prozy i poezji (np. ballady Stanisława Staszewskiego *Inżynierowie z Petrobudowy*). Dziś to już tylko dziedzina badań dla historyków i socjologów. Były też inne budowy, zwyczajne – szkoły, ośrodki zdrowia, mieszkaniówka, uwarunkowane tzw. „wprowadzeniem do planu”, co uruchamiało przydziały, ale już niekoniecznie rytmiczną dostawę materiałów. Kuriozalne z dzisiejszej perspektywy było to, że zapotrzebowania materiałowe często musiały o wiele miesięcy wyprzedzać powstanie projektów budowlanych. Problemem kierownika budowy były więc często nie tyle kwestie techniczno-organizacyjne, co zaopatrzeniowe i kadrowe. W oczywisty sposób cierpiało na tym jakość robót. Niewielu się tym przejmowało, potrzeba było nowych mieszkań, szkół, szpitali. Na budowie liczył się przede wszystkim przerób i wykonanie planu. Z tego rozliczano kierownika, którego rola była faktycznie inna niż obecnie, a odpowiedzialność w wielu kwestiach bardziej kolektywna. Kierownik budowy był po prostu pracownikiem przedsiębiorstwa budowlanego – wykonawcy robót. Jako osoba pełniąca samodzielne funkcje techniczne w budownictwie oczywiście odpowiadał za bezpieczeństwo na budowie (wypadki, niestety, zawsze w budownictwie się zdarzały), za zgodne ze sztuką budowlaną wykonanie konstrukcji i odpowiedzialnych instalacji. Miał za to zdecydowanie



INWESTYCJE X-LECIA

Modernizacja linii kolejowej (Skierniewice-Łódź Widzew)

Po remoncie zakończonym w 2008 r. przejazd na trasie Łódź-Warszawa skrócił się do 88 minut. Kontrakt na zaprojektowanie i wykonanie przebudowy odcinka Skierniewice – Kolaszki został zrealizowany przez „Konsorcjum – Trakcja Polska

SA”, a na zaprojektowanie i wykonanie przebudowy odcinka Kolaszki – Łódź Widzew – przez Konsorcjum PKP Energetyka Sp. z o.o. W obu kontraktach jednym z realizatorów było Przedsiębiorstwo AGAT SA z Kolaszek.

większy zespół ludzi do pomocy i współpracy. Na większych budowach funkcjonowało wieloletowe biuro, a kadra była rozbudowana: kierownik, jego zastępca, kierownicy robót, majstrowie budowy... cóż, tysiące dużych budów, na każdej kilkudziesięciu, a nawet kilkuset lub więcej pracowników generalnego wykonawcy i licznych podwykonawców. Różne branże, różne specjalności. Na rzecz sukcesu budowy pracowały też rozliczne służby przedsiębiorstwa budowlanego: zaopatrzeniowcy, sprzęt i transport, przygotowanie organizacyjno-techniczne budowy, kosztorysanci, kadry i płace, dział prawny. Zmagania nakierowane były głównie na codzienne przewyżnianie chronicznych braków materiałów, części zamiennych, narzędzi i innego sprzętu budowlanego. Bywało ciężko, że „bez pół litra *nie razbieriesz...*”

Na takich budowach wielu członków naszej Izby rozpoczynało swoją budowlaną drogę. Zdobywało kolejne umiejętności i doświadczenia. Zawierano znajomości, przyjaźnie, a nawet małżeństwa, bo niewątpliwie najpiękniejszą i najmiłszą odmianą w tamtych latach był znaczący napływ kobiet do zawodów budowlanych. Nasze Koleżanki jako inżynierowie, architekci i technicy na stałe zaistniały w budowlanej społeczności.

Tempora mutantur sed nos mutamur in illis – czasy się zmieniają i my zmieniamy się wraz z nimi. Zgodnie z tą starorzymską maksymą i dzisiejsze budowle wyglądają często inaczej. Na ogół są to niewielkie place budów. Roboty nikt już nam nie daje, trzeba o nią walczyć w warunkach ostrej konkurencji. Liczy się czas, koszty, terminowość, a jakość robót jest oczywistością, obwarowaną wieloletnią gwarancją i kaucją zabezpieczającą. Kierownik budowy,

w całej rozciągłości odpowiedzialny osobiście, stoi naprzeciw wymogom prawnym, urzędowym, organizacyjnym, technicznym, bhp i bioz. Musi obronić kosztorys, dopilnować jakości robót i kosztów, przekonywać często chimerycznego inwestora, stawiać czoła licznym kontrolom, zorganizować materiały i sprzęt budowlany.



Stara się ogarnąć ewentualne zmiany w odniesieniu do projektu, i wiele, wiele innych, a wszystko to zazwyczaj w pojedynkę, w warunkach niepewności o końcowy wynik finansowy. Są też budowle inne, ważne inwestycje, znakomicie zorganizowane, prowadzone według ścisłych harmonogramów i zasad (np. fidic), ale w realiach budowlanych Polski AD 2012 to jedynie czubek góry lodowej. To niewątpliwie wiatr z Zachodu i krok

w XXI w. *A tu popolitość skrzeczy* i znakomita większość naszych Koleżanek i Kolegów, zwłaszcza zamieszkałych z dala od dużych miast, zaangażowanych jest w przedsięwzięcia niewielkiej skali. A pytanie o to, jaka jest dzisiejsza budowa, nierzadko jest wypierane przez pragnienie, by po prostu była. Kierownik budowy traktowany często jako ten, który ma *tylko wypisać* dziennik budowy, przeżywa emocje biegunowo odległe od zawodowej satysfakcji, a młodym inżynierom trudno zdobywać doświadczenie i odbyć wymaganą do uprawnień praktykę na budowie.

W tej sytuacji rola Izby jako organizacji integrującej społeczność budowlaną, dbającej o doskonalenie zawodowe, pomagającej w przystosowaniu do zmieniających się realiów i wyrażającej żywotne interesy środowiska jest nie do przecenienia. To ważne, by nie poprzestać jedynie na sentymentalnym westchnieniu: gdzie się podziały tamte budowle...

Piotr Parkitny



Wodociągi i oczyszczalnia ścieków

Projekt realizowany w latach 2005-2010 miał na celu uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej Łodzi poprzez rozbudowę i modernizację infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej miasta. Podmiotem odpowiedzialnym za realizację Projektu była Łódzka Spółka Infrastruk-

turalna Sp. z o.o. Jednostka Realizująca Projekt współpracowała z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi Sp. z o.o. oraz z Grupową Oczyszczalnią Ścieków w Łodzi Sp. z o.o. Koszty kwalifikowalne Projektu: ok. 142 mln. euro (*vide*: www.jrp.lsi.net.pl).

O uprawnieniach budowlanych

Jubileusz samorządu zawodowego inżynierów budownictwa jest dobrą okazją do tego, by przyjrzeć się, jak wygląda obecnie sprawa uprawnień budowlanych osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie.

Jak było wcześniej?

Pierwszym aktem prawnym, regulującym samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, było Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (tekst jedn. Dz. U. 1939, Nr 34, poz. 216 z późn. zm.). Przepisy tego rozporządzenia po raz pierwszy w historii Polski uregulowały kwestię nadawania uprawnień budowlanych, wprowadzając tym samym obowiązek legitymowania się odpowiednimi kwalifikacjami przez osoby pełniące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Rozporządzenie Prezydenta RP przewidywało niewielką liczbę specjalności składających się na całość budownictwa ogólnego.

Przepisy tego rozporządzenia obowiązywały przez 33 lata, do czasu uchwalenia, przystosowanej do ówczesnej sytuacji politycznej i ekonomicznej, Ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. – Prawo budowlane (Dz. U. Nr 7, poz. 46 z późn. zm.). Wprowadziła ona podział na budownictwo powszechne i budownictwo specjalistyczne. Podział ten miał istotne znaczenie dla uprawnień budowlanych, które zaczęto dzielić na uprawnienia z zakresu

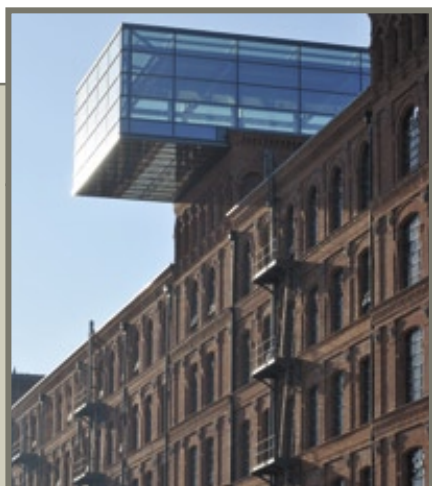
budownictwa powszechnego i uprawnienia z zakresu budownictwa specjalistycznego.

Zarówno rozporządzenie z 1928 roku, jak i ustawa – Prawo budowlane z 1961 roku przewidywały, że do uzyskania uprawnień budowlanych wymagane było zdanie egzaminu przed komisją egzaminacyjną.

W budownictwie komunikacyjnym wydawane były uprawnienia budowlane na podstawie przepisów art. 21 ust. 2 ustawy Prawo budowlane z 1961 r. oraz § 3 ust. 1 zarządzenia nr 195 Ministra Komunikacji w sprawie uprawnień budowlanych w budownictwie specjalnym w zakresie komunikacji.

Nie tak długo jak poprzednio, bo po upływie 13 lat, Sejm w dniu 24 października 1974 roku uchwalił nową ustawę – Prawo budowlane, którą ograniczył prawo organów państwowego nadzoru budowlanego w zakresie nadawania uprawnień budowlanych jedynie do stwierdzenia w drodze decyzji kwalifikacji zawodowych osób

pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Najważniejsze, że zniesiony został obowiązek zdawania egzaminu. Ustawa ta dodała do katalogu samodzielnych funkcji technicznych rzeczoznawcę budowlanego.



INWESTYCJE X-LECIA

Andel's hotel Łódź
(ul. Ogrodowa 17)

Czterogwiazdkowy andel's Hotel Łódź przyciąga wzrok dzięki imponującej czerwonej fasadzie z palonych cegieł odrestaurowanego budynku XIX-wiecznej przedziałni. Znajduje się na terenie centrum handlowo-usługowo-rozrywkowego

Manufaktura. Założeniem projektu było spójne powiązanie historycznego i przemysłowego charakteru tego miejsca z nowoczesnym, wyrazistym designem oraz sztuką współczesną. W hotelu powstało 220 luksusowych pokoi i 58 apartamen-

Prawo budowlane z 1974 r. określiło, że samodzielne funkcje techniczne w budownictwie mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie przygotowanie zawodowe, wykształcenie i praktykę zawodową. Ustawa definiowała również, co stanowi samodzielną funkcję, mianowicie: projektowanie w budownictwie, sprawdzanie prawidłowości rozwiązań projektowych w budownictwie, kierowanie, nadzór i kontrola techniczna w budownictwie, kierowanie i kontrola techniczna wytwarzania konstrukcyjnych elementów budowlanych, kontrola techniczna utrzymania obiektów budowlanych oraz wykonywanie czynności rzeczoznawcy budowlanego.

Sprecyzowanie problematyki dotyczącej samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie zostało dokonane przepisami Rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 roku w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 8, poz. 46 z późn. zm.). Spośród wielu nowelizacji najistotniejsze zmiany, z punktu widzenia osób posiadających decyzje o stwierdzeniu posiadania przygotowania zawodowego do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, zostały wprowadzone Rozporządzeniem Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 18 lipca 1991 r., zmieniającym rozporządzenie w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 69, poz. 299). Zmiany te dotyczyły koncepcji, która przyświecała twórcom pierwotnego aktu, to jest podziału na budownictwo osób fizycznych i budownictwo jednostek gospodarki uspołecznionej. Pojęcie budownictwa osób fizycznych było kryterium ograniczającym zakres uprawnień do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, nadawanych osobom, które legitymowały się wykształceniem średnim technicznym oraz posiadały przygotowanie rzemieślnicze. Dotyczyło to również osób z wykształceniem wyższym, pokrewnym w stosunku do uzyskiwanej specjalności uprawnień.

Zakres nadawanych uprawnień budowlanych zależał od poziomu wykształcenia osoby o nie występującej. Tym samym osoby ze średnim wykształceniem technicznym mogły uzyska-

wać stwierdzenie posiadania przygotowania zawodowego do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w ograniczonym zakresie, a więc do wykonywania projektów lub kierowania budową obiektów budowlanych o powszechnie znanych rozwiązaniach technicznych w obrębie danej specjalności. Od roku 1991 zakres ten określano jako budownictwo jednorodzinne, zagrodowe oraz inne budynki o kubaturze do 1000 m³.

Ustawa Prawo budowlane z dnia 24 października 1974 r. (Dz. U. 1974, Nr 38, poz. 229 z późn. zm.) oraz Rozporządzenie Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. 1975, Nr 8, poz. 46 z późn. zm.) nie miały zastosowania do osób podejmujących się pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w jednostkach organizacyjnych resortu komunikacji i w zakładach pracy zatrudniających osoby podejmujące się pełnienia tych funkcji. Uprawnienia wydawały – stwierdzały przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnych funkcji w jednostkach organizacyjnych resortu komunikacji – Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych oraz kierownicy zakładów pracy.

Obowiązująca od 1 marca 1975 roku ustawa – Prawo budowlane została zastąpiona, obowiązującą do dziś Ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.), znacznie zmniejszającą liczbę specjalności, w których są nadawane uprawnienia budowlane. Ustawa zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 1995 r. Został jednocześnie rozszerzony zakres obecnie nadawanych uprawnień, uzależniony od posiadanego wykształcenia. Wobec tego uprawnienia bez ograniczeń do projektowania czy kierowania robotami budowlanymi mogły uzyskać jedynie osoby z wykształceniem wyższym, odpowiednim dla danej specjalności. Natomiast wykształcenie średnie uprawniało jedynie do pełnienia samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie w zakresie ograniczonym. Musiało to być wykształcenie odpowiednie do danej specjalności. Wprowadzenie takiej regulacji miało sprawić, że osoby uczestniczące w procesie budowlanym będą posiadały właściwe przygotowanie teoretyczne i praktyczne.

tów, w tym pięć dwukondygnacyjnych. Obiekt zyskał uznanie łodźian i użytkowników, otrzymał również wiele nagród. Generalnym wykonawcą była firma PORR Polska SA, autorem projektu – Wojciech Popławski (architekt prowadzący), Andrzej Orliński, autorem konstrukcji – ARBO Projekt Sp. z o.o., natomiast projekt instalacji wykonała firma HTG Sp. z o.o. – ORTNER Gruppe/Lumen.



Ustawa ta jednocześnie, po 20-letniej przerwie, wprowadziła obowiązek zdawania egzaminu na uprawnienia budowlane przed komisją powołaną przez wojewodę. Przeprowadzanie egzaminów na uprawnienia budowlane przez te komisje funkcjonowało do dnia 24 stycznia 2002 roku. W 2002 roku weszła bowiem w życie Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 42 z późn. zm.), która wprowadzając zmianę w art. 12 ust. 4 ustawy – Prawo budowlane, powierzyła przeprowadzanie egzaminów organom samorządu zawodowego. Konsekwencją tego są jednolite na terenie całego kraju zasady przeprowadzania egzaminów oraz rejestracja osób, które uzyskały uprawnienia budowlane.

Korzystając z upoważnienia zawartego w art. 16 ust. 2 ustawy – Prawo budowlane, odpowiednie rozporządzenia wydałi Ministrowie do Spraw Łączności, Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Rozwoju Regionalnego i Budownictwa, ustanawiając uprawnienia budowlane w specjalnościach: telekomunikacyjnej, kolejowej i wyburzeniowej.

Stan obecny

Obecnie nadawanie uprawnień leży w wyłącznej gestii samorządów zawodowych, które dokonują kwalifikacji i przeprowadzają egzaminy na uprawnienia budowlane na podstawie przepisów Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2003 r., Nr 207, poz. 2016 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2006 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 83, poz. 578), a także uchwalonych przez siebie regulaminów.

Egzamin na uprawnienia budowlane składa się z części pisemnej (przeprowadzanej w formie testu) oraz części ustnej i obejmuje sprawdzenie:

- umiejętności praktycznego zastosowania wiedzy technicznej, w tym samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych, technicznych i techniczno-organizacyjnych;

- znajomości przepisów prawnych dotyczących budownictwa.

Uprawnienia budowlane nadaje się do projektowania lub do kierowania robotami budowlanymi w odpowiedniej specjalności. Wyjątek stanowi specjalność wyburzeniowa, gdzie uprawnienia nadaje się tylko łącznie, tj. do projektowania i kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń.

Uprawnienia budowlane wydawane są w dziewięciu specjalnościach:

1. architektonicznej,
2. konstrukcyjno-budowlanej,
3. drogowej,
4. mostowej,
5. kolejowej,
6. wyburzeniowej,
7. telekomunikacyjnej,
8. instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń ciepłych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych,
9. instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych.

Wymienione uprawnienia nie we wszystkich specjalnościach gwarantują prawidłowe wykonanie wszelkich robót budowlanych w procesie inwestycyjno-budowlanym.

Duże wątpliwości budzi możliwość zaliczenia praktyki w organach nadzoru budowlanego czy też w innych organach o podobnym charakterze działalności oraz praktyka polegająca na pracy u zarządcy infrastruktury drogowej, kolejowej lub podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie infrastruktury we właściwym stanie technicznym, działającego na zlecenie zarządcy, polegającej na wykonywaniu czynności na terenie budowy i obejmującej konieczność fachowej oceny zjawisk lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych, technicznych i techniczno-organizacyjnych.

Należy stwierdzić, że przez ostatnie lata został wypracowany optymalny system kwalifikacji jednakowy dla całego kraju, gdzie egzamin pisemny odbywa się w tym samym dniu i o tej



INWESTYCJE X-LECIA

Centrum Handlowe Port Łódź (ul. Pabianicka 245)

Koncepcję architektoniczną stworzyło duńskie biuro Evenden, Nad projektem pracowało ponad 40 architektów ze znanych firm, m.in. Studio Quarda – autor projektu budowlanego, Bazukastudio – autor projektu wykonawczego oraz NCA –

architekci odpowiedzialni za wystrój wnętrz pasaży. Głównym projektantem konstrukcji na etapie projektu budowlanego był P. Fałęcki, a na etapie projektu wykonawczego – J. Trela (vide: „Kwartalnik Łódzki” nr III/2010(27)).

samej godzinie dwa razy do roku. Przygotowanie kandydatów do pełnienia samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie jest dobre, a średnia zdawalność wynosi ok. 85%.

W ramach czterech specjalności można ubiegać się o nadanie specjalizacji techniczno-budowlanej, która wskazuje na fakt, że osoba posiada szczególne umiejętności w ramach danej specjalizacji. Specjalizacje zostały wyodrębnione w następujących specjalnościach:

1. konstrukcyjno-budowlanej,
2. mostowej,
3. instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych,
4. instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych.

Za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uważa się również wykonywanie funkcji rzeczoznawcy budowlanego. Postępowanie w sprawie nadania tytułu rzeczoznawcy budowlanego, na wniosek osoby zainteresowanej, prowadzi i wydaje decyzję Polska Izba Inżynierów Budownictwa.

Uprawnienia budowlane w Unii Europejskiej

A jak jest w innych państwach Unii Europejskiej? Aby pełnić samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, wymagane jest uznanie kwalifikacji zawodowych. Zawód inżyniera jest zawodem regulowanym. Jest to zawód, który można wykonywać po spełnieniu wymogów określonych przepisami prawnymi danego państwa członkowskiego (np. zdanie egzaminu, ukończenie wy-

maganej praktyki zawodowej, uzyskanie wpisu na listę, uzyskanie właściwego wykształcenia czy ukończenie odpowiedniego szkolenia). Każde państwo samodzielnie decyduje o regulowaniu dostępu do zawodów. Ten sam zawód może więc być zawo-

dem regulowanym w jednym państwie UE, a w innych nie. W zawodach nieregulowanych o zatrudnieniu osoby z zagranicznymi kwalifikacjami decyduje pracodawca.

Państwa, w których wymagane są kwalifikacje zawodowe, to: Austria, Cypr, Czechy, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Litwa, Łotwa, Malta, Niemcy (nie we wszystkich landach), Portugalia, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria i Lichtenstein, Węgry, Wielka Brytania – obligatoryjnie i Włochy.

W niektórych państwach do pełnienia funkcji kierownika budowy i projektanta nie są wymagane uprawnienia budowlane, decyduje o tym pracodawca i ubezpieczenie (inne jest tu bowiem prawo budowlane). Są to: Belgia, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Holandia, Islandia, Luksemburg, Norwegia, Rumunia i Szwecja.

Odrębną sprawą jest uznawanie uprawnień cudzoziemców w Polsce, które odbywa się w oparciu o art. 12a Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów i Ustawę z dnia 18 marca 2008 r. o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

I tutaj jest problem, ponieważ większa liczba osób zgłaszających się w sprawie uznania uprawnień budowlanych to obywatele Polski (80%), którzy wyjechali za granicę do pracy. Podczas pobytu za granicą uzyskali członkostwo Izby (Stowarzyszenia) Inżynierów państw członków UE.

ŚLUBOWANIE

PRZYJMĘ Z DUMĄ NADANE MI UPRAWNIENIA BUDOWLANE I ŚLUBUJĘ UROCZYŚCIE:

NIGDY NIE ZAWIEŚĆ ZAUFANIA PUBLICZNEGO JAKIM SPOŁECZEŃSTWO, USTAWĄ KONSTITUCYJNĄ, ODBARZYŁO MÓJ ZAWÓD;

DĄŻYĆ DO ROZWOJU CYWILIZACYJNEGO SPOŁECZEŃSTWA I WSPÓŁTWORZYĆ JEGO KULTURĘ;

STAŁE PODNOSIĆ SWOJE KWALIFIKACJE ZAWODOWE;

KIEROWAĆ SIĘ DOBREM PUBLICZNYM ORAZ ZASADAMI UCZCIWOŚCI ZAWODOWEJ I OSOBISTEJ;

PRZESTRZEGAĆ ZASAD BEZPIECZEŃSTWA BUDOWLI I PROCESÓW BUDOWLANYCH.



University Business Park (ul. Wólczańska 178)

Na terenie dawnych zakładów mechanicznych Józefa Johna wybudowano w latach 2008-2010 kompleks budynków biurowych. Budynki A i B, wzniesione w konstrukcji szkieletowej, połączone łącznikiem, mają dwupoziomowy par-

king z 200 miejscami. Budynek biurowy został uhonorowany Nagrodą II stopnia w konkursie Budowa Roku 2010 w kategorii „Obiekty użyteczności publicznej” (vide: „Kwartalnik Łódzki” nr III/2011 (31)).

Członkostwo to upoważnia ich do używania tytułu autoryzowanego (samodzielnego) Inżyniera Dyplomowanego bez podania właściwej specjalizacji oraz funkcji. Całkowicie inaczej niż członkostwo w PIIB.

Na dyplomie Izby Wielkiej Brytanii widnieje tekst, że „Izba Inżynierów utworzona została w celu promocji i rozwoju wiedzy i najlepszej praktyki inżynierów”. Inaczej jest w Niemczech, gdzie członkowie otrzymują zaświadczenie z Izby Inżynierów Budownictwa (Korporacja Prawa Publicznego), że inżynier jest uprawniony do przedkładania dokumentacji budowlanej w myśl § 66 ust. 2 Ustawy Budowlanej dla danego landu.

Zdobyta wiedza w czasie odbywania praktyki zagranicznej oraz członkostwo w Izbie (Stowarzyszeniu) Inżynierów państw członków UE nie daje zazwyczaj dostatecznej wiedzy do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie na terenie RP. Członkowie wymienionej izby (stowarzyszenia) to w przeważającej części Polacy, posiadający jedno wykształcenie zdobyte w Polsce, którzy odbyli praktykę zagraniczną w jednej specjalności, a otrzymują – ich zdaniem – prawo do wszystkich specjalności wymienionych w polskim prawie budowlanym. Bardzo często występują do PIIB o kilka specjalności równocześnie. Natomiast członkowie niemieckiej izby są dobrze przygotowani do pełnienia samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie, zaświadczenie otrzymują tylko dla jednej specjalności i występują o uznanie jednej specjalności.

Jest to nierówne traktowanie kolegów, którzy przechodzą proces kwalifikacyjny w kraju, od całkowicie odmiennego sposobu uzyskiwania uprawnień za granicą oraz członkostwa

w izbie (stowarzyszeniu) UE. Od naszych kolegów w Polsce wymagamy odpowiedniej praktyki oraz zdania egzaminu. Powinniśmy zatem podobne kryteria stosować również dla występujących o uznanie uprawnień, ponieważ wiedza i umiejętności nabyte przez wnioskodawcę podczas doświadczenia zawodowego za granicą są odmienne i nie gwarantują odpowiedniego przygotowania zawodowego.

Sprawy na dzisiaj

W myśl Ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów z dnia 15 grudnia 2000 r. (Dz. U. 2001 Nr 5 poz. 42 z póź. zm.) do obowiązków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa należy współdziałanie w procesie

doskonalenia kwalifikacji zawodowych inżynierów budownictwa. Istotnym elementem uczestnictwa Izby w systemie edukacji przyszłych kadr dla budownictwa jest opinowanie minimalnych wymagań programowych na etapie kształcenia zawodowego inżynierów budownictwa oraz wnioskowanie w tych sprawach. Myślą przewodnią tego współdziałania jest jednolity system kształcenia inżynierów budownictwa na wszystkich

uczelniach w kraju dla wszystkich specjalności określonych w ustawie Prawo budowlane, którzy chcą zdobyć uprawnienia budowlane. Krajowa Komisja Kwalifikacyjna przygotowała raport pt. „Analiza programów nauczania wyższych uczelni kształcących kadry dla budownictwa”, w którym nie tylko zdefiniowano zakres nauczanego materiału, ale przede wszystkim wskazano usunięcie dysproporcji obserwowanych w skali kraju na poszczególnych uczelniach. Analiza programów kształcenia na



INWESTYCJE X-LECIA

Wojewódzki Sąd Administracyjny

(ul. Piotrkowska 135-137)

Obiekt czterokondygnacyjny o konstrukcji żelbetowej monolitycznej. Całość prac wykonano w ciągu 14 miesięcy. Generalny wykonawca: Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane ZETPRI-REMBUD Sp. z o.o. Łódź; kierownik budowy: mgr inż.

Grzegorz Szczepański; inspektor nadzoru: inż. Zbigniew Zieliński; główni projektanci: mgr inż. arch. Iwona Gortel (architektura), mgr inż. Andrzej Janeczek (konstrukcja), *vide*: „Kwartalnik Łódzki” nr III/2011(31).

wybranych kierunkach studiów, kontynuowana obecnie przez Krajową Komisję Kwalifikacyjną PIIB dla wyższych uczelni zawodowych – państwowych i niepublicznych – oraz uniwersytetów, po raz kolejny prowadzi do wniosku, że współpraca PIIB ze środowiskiem wyższych uczelni technicznych pozwoli na skuteczne monitorowanie efektów kształcenia i dokonywanie niezbędnych korekt w procesie kształcenia. Polska Izba Inżynierów Budownictwa nawiązała już stałą współpracę z Politechnikami i wyższymi uczelniami publicznymi. Odbyło się kilka spotkań z dziekanami kierunków studiów wiodących dla branży budowlanej. Najcenniejszym efektem tych debat jest consensus wobec konieczności zdefiniowania optymalnego standardu kształcenia dla wymienionych wyżej kierunków oraz dostosowywania programów nauczania do oczekiwań studentów i potrzeb branży budowlanej. Pełnienie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, warunkowane uzyskaniem uprawnień budowlanych, jest zależne od ukończenia wyższych studiów technicznych i odbycia praktyki zawodowej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że znajdujemy się jeszcze na początku długiej drogi, na której – jak to w życiu bywa – można oczekiwać nie tylko sukcesów, ale też i porażek. Scedowanie na samorząd zawodowy odpowiedzialności za dalsze losy samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, jakie nastąpiło w 2002 r., powinno iść w parze z możliwościami skutecznego oddziaływania samorządu, przede wszystkim na procesy legislacyjne regulujące problematykę tego zawodu zaufania publicznego. Ale niestety, nie zawsze tak jest w rzeczywistości. Jesteśmy zawsze przedostatnią instytucją wymienioną w załączniku do opiniowania tak ważnych dla nas ustaw czy rozporządzeń, a szczególnie mających wpływ na procesy kwalifikacyjne w Polsce. Samorząd zawodowy powinien mieć także realny wpływ na programy kształcenia inżynierów oraz prawo do akredytacji wyższych uczelni kształcących na kierunkach odpowiednich i pokrewnych w stosunku do specjalności nadawanych obecnie uprawnień budowlanych. Właśnie rozpoczęty został ten proces i jest nadzieja, że uda się to wypracować.

Warto na koniec zauważyć, że nie został jednak osiągnięty cel – jakże ważny dla naszego samorządu i podnoszący poprzeczkę – dotyczący wdrożenia sprawdzonej zasady, że droga do jakichkolwiek uprawnień budowlanych wiedzie przez duży plac budowy i biuro projektowe.

Jan Boryczka

Piśmiennictwo:

- ✓ Ustawa z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. nr 243, poz. 1623 z późn. zm.).
- ✓ Rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z 28 kwietnia 2006 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 16 maja 2006 r. nr 83, poz. 578).
- ✓ K. Szulborski, J. Smarż, *Nadawanie uprawnień budowlanych w świetle obowiązujących przepisów*, [w:] *Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa – dziś i jutro*, Konferencja ŁOIIB, Łódź, 17 listopada 2005 r., Łódź 2005.
- ✓ A. B. Nowakowski, *Uprawnienia budowlane fundamentem samorządu zawodowego inżynierów budownictwa*, [w:] *Samorząd zawodowy inżynierów budownictwa – dziś i jutro*, Op. cit.
- ✓ Z. Kledyński, *O uprawnieniach budowlanych realistycznie i nie tylko*, [w:] *80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie*, Konferencja ŁOIIB, Łódź, 15-16 maja 2008 r., Łódź 2008.
- ✓ R. Dziwiński, *Uprawnienia budowlane – trochę historii i garść refleksji*, [w:] *80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie*, Op. cit.
- ✓ K. A. Kobylecki, *Samodzielne funkcje techniczne w polskim budownictwie w odniesieniu do przepisów dyrektywy 2005/36/WE*, [w:] *80 lat samodzielnych funkcji technicznych w polskim budownictwie*, Op. cit.



Budynek Sądu Okręgowego (Plac Dąbrowskiego 5)

Całość prac wykonano w ciągu 36 miesięcy. Nowy gmach ma cztery kondygnacje nadziemne i dwie podziemne. Jest połączony przewiązką z budynkiem istniejącym. Powierzchnia działki budowlanej wynosi 11 815 m², powierzchnia zabudo-

wy 3269 m², użytkowa 10 731 m², a kubatura 50 833 m³. Konstrukcja budynku jest żelbetowa monolityczna, ze stropami płytowymi grubości 20 cm. Generalny wykonawca POLIMEX-MOSTOSTAL SA (*vide*: „Kwartalnik Łódzki” nr II/2011(30)).

Prognozy dotyczące organizacji kształcenia inżynierów

Masowe kształcenie na poziomie wyższym, coraz trudniejsze określenie zawodu rozumianego jako zamkniętego zbioru kompetencji, dysproporcje pomiędzy liczbą absolwentów pracujących „w zawodzie” i wykonujących pracę „około-zawodową” oraz stopniowe zanikanie „powtarzalnych zadań zawodowych” powodują, że wykształcenie inżyniera wyposażonego w kompetencje odpowiadające współczesnym potrzebom społeczeństwa, staje się bardzo trudnym wyzwaniem.

Proces Boloński i podział na studia dwustopniowe

Choć zmiany w szkolnictwie wyższym, będące wynikiem Procesu Bolońskiego, zachodzą przede wszystkim na uczelniach, sama inicjatywa utworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW), będąca głównym celem Procesu Bolońskiego, ma w znacznej mierze charakter polityczny. Inicjatywa ta, inspirowana przez Komisję Europejską, stanowi próbę wypracowania wspólnej „europejskiej” reakcji na problemy występujące w większości krajów tak, aby¹:

- stworzyć warunki do mobilności obywateli Europy w ramach i życia zawodowego i osobistego,
- dostosować system kształcenia do potrzeb rynku pracy, a zwłaszcza doprowadzić do poprawy „zatrudnialności absolwentów”,
- podnieść atrakcyjność i poprawić pozycję konkurencyjną systemu szkolnictwa wyższego w Europie, tak, aby odpowiadała ona wkładowi tego obszaru geograficznego w rozwój cywilizacji.

Proces Boloński jest odbierany w dużej mierze przez pryzmat wprowadzenia studiów dwu i trzystopniowych. Niestety, różne okoliczności sprawiły, że podział ten został dokonany na uczelniach w sposób znacznie odbiegający od jego głównej idei.

Jednym z głównych problemów społecznych, zidentyfikowanych na poziomie ogólnoeuropejskim, jest brak dopasowania kompetencji absolwentów do szerokiego wachlarza potrzeb rynku pracy. W warunkach masowego kształcenia na poziomie wyższym, jest to zagadnienie, którego rozwiązanie jest kluczową osią rozwoju edukacji wyższej.

Funkcjonujące dotychczas 5-letnie studia jednolite kształciły inżynierów o mało zróżnicowanych profilach. Przykładowo kierunek „Budownictwo” na wielu uczelniach kończyły dziesiątki studentów, którzy co do zbioru posiadanej wiedzy i umiejętności byli w zasadzie bardzo podobni. Z drugiej strony, rynek pracy wskazywał na potrzebę większego zróżnicowania wiedzy i umiejętności absolwentów studiów wyższych.

Nauczyciele akademicki, pracujący ze studentami studiów jednolitych, często wskazywali na zróżnicowanie potencjału wewnątrz studium grupy. Byli w niej studenci o wystarczającym potencjale, pozwalającym na zdobycie pełnej kwalifikacji inżyniera budownictwa na poziomie magisterskim, byli również tacy, których potencjał – a czasami zainteresowania i osobiste ambicje – niekoniecznie musiały prowadzić do uzyskania kwalifikacji na poziomie magisterskim. Z różnych jednak względów obie grupy były doprowadzane do takiej samej kwalifikacji końcowej.

Proces Boloński miał być odpowiedzią i rozwiązaniem tego problemu. Podział na studia pierwszego i drugiego stopnia miał



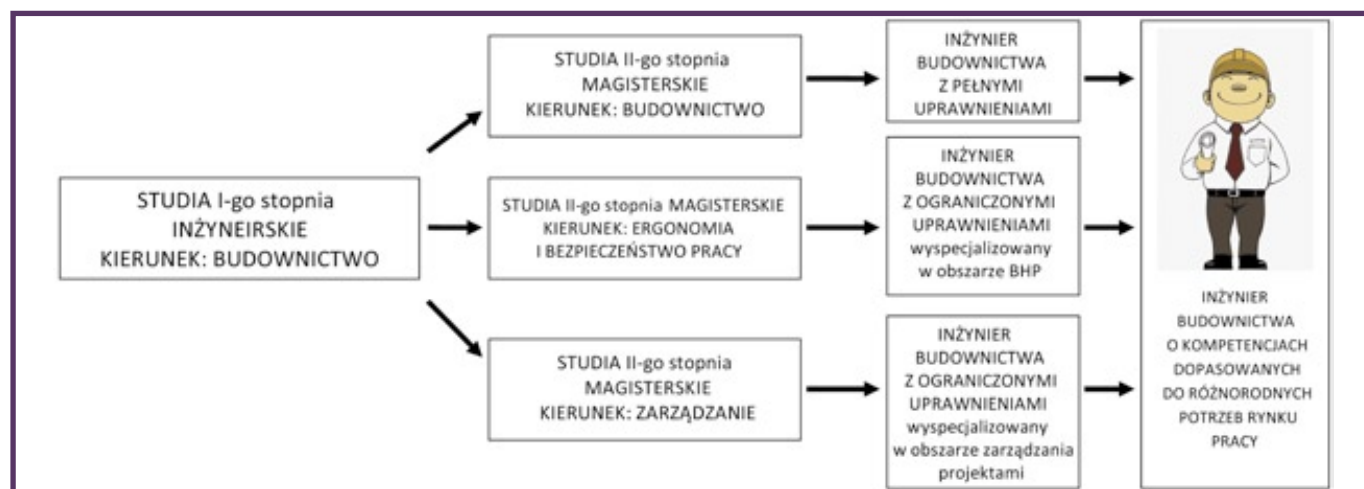
INWESTYCJE X-LECIA

Wydział Prawa i Administracji UŁ

(ul. Kopcińskiego 8/12)

Symbol paragrafu był inspiracją kompozycji obiektu o powierzchni 21 500 m² i kubaturze 106 000 m³. Budynek zaprojektowano na fundamentach bezpośrednich, w postaci stóp fundamentowych żelbetowych i ław posadowionych na 21

różnych poziomach. Do realizacji projektu zużyto 2000 m³ betonu, 1300 ton stali i ponad 1200 słupów żelbetowych. Projektant inwestycji: AGG – Architekci Grupa Grabowski Sp. z o.o. – mgr inż. arch. Jacek Grabowski; wykonawca: Skanska SA.



Rys. 1. Budowanie różnorodności kompetencji absolwentów w ramach studiów dwustopniowych

umożliwić tej drugiej ze wspomnianych wyżej grup, realizację studiów na II stopniu w innym obszarze, powodując podział grup studentów i zróżnicowanie kompetencji absolwentów „na wyjściu” z uczelni wyższej (Rys. 1).

Warunkiem powodzenia tego procesu było jednak dokonanie odpowiedniego podziału pomiędzy studiami pierwszego i drugiego stopnia.

Zasadniczym celem studiów pierwszego stopnia ma być wyposażenie absolwenta w podstawową i poszerzoną wiedzę, umiejętności i inne kompetencje, zapewniające absolwentowi nie tylko zatrudnienie zaraz po studiach, ale „zatrudnialność przez całe życie”.

Studia drugiego stopnia mają za zadanie wyspecjalizowanie studenta w bardziej zawężonym, w stosunku do zakresu studiów pierwszego stopnia, obszarze kształcenia.

Z powyższej definicji wynika potrzeba reorganizacji procesu kształcenia i wprowadzenie odpowiednich zmian w stosunku do poprzednio obowiązującego trybu 5-letniego jednolitego.

Aby w sposób prawidłowy dokonać podziału pomiędzy studiami pierwszego i drugiego stopnia, należy przeanalizować kompetencje w chwili ukończenia kształcenia na każdym stopniu studiów. Jednym z kluczy pozwalających oddzielić studia

I stopnia od studiów II stopnia jest, wzorowane na International Engineering Alliance rozróżnienie między prostymi i złożonymi zadaniami inżynierskim²

Zadanie inżynierskie: zadanie związane z całością lub pewną częścią cyklu życia produktu działalności inżynierskiej/technicznej; urządzenia, systemu, obiektu, procesu, usługi itp.; typowe zadania inżynierskie mogą być różne dla różnych dyscyplin inżynierskich³

Studia pierwszego stopnia to takie, które prowadzą do zdobycia wiedzy, umiejętności i innych kompetencji, umożliwiającą rozwiązanie prostych zadań inżynierskich.

Proste (niezbyt złożone, o średnim stopniu złożoności) zadania inżynierskie charakteryzują się m.in. następującymi cechami:

- dotyczą poszczególnych komponentów złożonych zadań inżynierskich,
- mają dobrze określoną specyfikację,
- mają ograniczoną liczbę sprzecznych wymagań,
- mają ograniczoną liczbę wymagań nietechnicznych, związanych z bezpieczeństwem,



Lofty „U Scheiblera” (ul. Tymienieckiego)

Pierwszy taki projekt w Łodzi i jedna z najbardziej spektakularnych inwestycji w Polsce, zakończona w 2010 r. Jest to kompleks 421 apartamentów, który powstał w XIX-wiecznej fabryce K. Scheiblera. Lofty „U Scheiblera” to inwestycja australijskie-

go dewelopera Opal Property Developments. Autorami architektonicznej części rewitalizacji są łódzcy architekci P. Marciniak i D. Witasiak z zespołem oraz australijski projektant G. Wolff (vide: „Kwartalnik Łódzki” nr IV/2010 (28)).

Poziom ERK	Poziom PRK	Przykładowe kwalifikacje odpowiadające poziomom PRK
8	8	Dyplom doktora
7	7	Dyplom magistra
6	6	Dyplom licencjata/inżyniera
5	5	trwa dyskusja – np. dyplom mistrzowski, dyplom kolegium nauczycielskiego, niektóre certyfikaty zawodowe
4	4	Świadectwo ukończenia szkoły średniej
3	3	Świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej
2	2	Świadectwo ukończenia gimnazjum
1	1	Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

Rys. 2. Poziomy Kwalifikacji Polskiej Ramy Kwalifikacji⁴

- oddziaływaniem na środowisko, skutkami społecznymi itp.,
- nie wykraczają znacząco poza obszar pojedynczej dyscypliny inżynierskiej,
- są rozwiązywalne przy użyciu typowych metod.

Studia drugiego stopnia powinny prowadzić do kompetencji umożliwiających rozwiązywanie złożonych zadań inżynierskich, charakteryzujących się niektórymi z następujących cech:

- obejmują wiele komponentów,
- mają niekompletnie lub nieprecyzyjnie określoną specyfikację,
- mają znaczną liczbę sprzecznych wymagań technicznych i nietechnicznych,
- są związane z nowymi obszarami pojedynczej dyscypliny inżynierskiej lub wieloma dyscyplinami, nie tylko inżynierskimi; ich rozwiązanie wymaga integracji wiedzy z różnych dziedzin i dyscyplin,
- są w znacznym stopniu „nietypowe” (unikatowe); nie są rozwiązywalne przy użyciu typowych metod i nie mają narzucającej się metody rozwiązania,

niesione do programu studiów pierwszego stopnia. Z drugiej strony część przedmiotów, realizowana na latach niższych mogła być z powodzeniem przeniesiona na studia II stopnia.

Ramy kwalifikacji i ich wpływ na jakość kształcenia

W ostatnich miesiącach aktywność uczelni wyższych jest w dużej mierze zdefiniowana przez wdrożenie Europejskich Ram Kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie oraz Polskiej Ramy Kwalifikacji.

Europejskie Ramy Kwalifikacji (ERK) są wspólnymi europejskimi ramami odniesienia, wiążącymi systemy kwalifikacji poszczególnych krajów. Ramy funkcjonują jako instrument przełożenia, dzięki któremu kwalifikacje stają się bardziej czytelne i łatwiejsze do zrozumienia w różnych państwach i systemach w Europie. Ich dwa główne cele to: promocja mobilności obywateli pomiędzy krajami oraz ułatwianie im uczenia się przez całe życie.



INWESTYCJE X-LECIA

Manufaktura
(ul. Drewnowska 58)

Największe centrum handlowo-usługowo-rozrywkowe w Polsce i jedno z największych w Europie, otwarte 17 maja 2006 roku w Łodzi, pomiędzy ulicami Zachodnią, Ogrodową, Drewnowską i Karskiego, na terenie dawnego kom-

pleksu fabrycznego Izraela Poznańskiego. Przebudowa dawnej fabryki została tak wykonana, aby częściowo zachować dawną atmosferę tego miejsca. Dominują tu zatem stare, pofabryczne budynki z czerwonej, nieotynkowanej cegły, które zo-

Każdy kraj rozwija również ramy kwalifikacji na poziomie ogólnokrajowym. Krajowe Ramy Kwalifikacji (KRK) to opis wzajemnych relacji między kwalifikacjami, integrujący różne krajowe podsystemy kwalifikacji. Służy on przede wszystkim większej przejrzystości, dostępności i jakości zdobywanych kwalifikacji.

KRK stworzone zostały między innymi dla potrzeb rynku pracy i społeczeństwa obywatelskiego. Ważny jest także fakt, że KRK zawierają opis hierarchicznego systemu poziomów kwalifikacji – każda kwalifikacja jest umieszczona na jednym z tych poziomów.

W Polskiej Ramie Kwalifikacji (PRK) przyjęto, podobnie jak w Europejskich Ramach Kwalifikacji, osiem poziomów (Rys. 2).

Uzyskanie danej kwalifikacji poświadcza osiągnięcie określonych efektów kształcenia. Z tego powodu ramy kwalifikacji, zarówno europejskie jak i polska, opisują każdy poziom kształcenia poprzez efekty kształcenia w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych.

Istnieje wiele mniej lub bardziej formalnych definicji pojęcia „efekty kształcenia” lub „efekty uczenia się” (learning outcomes). Ich istota sprowadza się do stwierdzenia, że efekty kształcenia określają, co uczący się powinien wiedzieć, rozumieć i być zdolny zrobić po zakończeniu pewnego okresu (procesu) kształcenia⁵.

Wcześniej kształcenie studentów było bardziej nakierowane na proces kształcenia (treści kształcenia omawiane ze studentami na poszczególnych zajęciach). Był to system nieco mało czytelny dla podmiotów niezaangażowanych bezpośrednio w proces, a zainteresowanych jego rezultatami – pracodawców i innych interesariuszy zewnętrznych.

Przebudowa programów kształcenia w oparciu o efekty kształcenia powoduje potrzebę wyeksponowania i jasnego zdefiniowania konkretnej wiedzy i umiejętności, kompetencji społecznych, jakie student osiągnie po zakończeniu danego procesu kształcenia.

OCzekiwania pracodawców często są zdefiniowane poprzez konkretne kompetencje. Wprowadzenie nowego opisu procesu

kształcenia, eksponującego efekty kształcenia, umożliwia pracodawcom łatwe zrozumienie danej ścieżki kształcenia. Nowe regulacje prawne zachęcają, a nawet obligują uczelnie wyższe do konsultowania zakładanych dla danego programu kształcenia efektów kształcenia z pracodawcami i innymi podmiotami zaangażowanymi w dalszą ścieżkę rozwoju absolwentów.⁶

Bardzo istotną rolą uczelni jest aktywne wspieranie systemu „uczenia się przez całe życie”. Uczelnia musi otworzyć się na potrzeby społeczeństwa w zakresie ciągłego doskonalenia kompetencji obywateli, rozszerzając swoją ofertę o kursy doszkalające i studia podyplomowe. Zwłaszcza działalność inżynierów będzie wymagała takiego ciągłego doskonalenia.

Wdrożenie Ram Kwalifikacji i przebudowa systemu kształcenia w oparciu o efekty kształcenia jest dodatkowym narzędziem ułatwiającym identyfikację potrzeb w zakresie nowych kompetencji, zarówno po stronie pracowników jak i pracodawców.

Nowy zakres kompetencji inżyniera XXI wieku

Rola inżyniera w społeczeństwie uległa znacznej przemianie. W XIX wieku inżynier był praktykiem wdrażającym postęp technologiczny w życie. Lata pięćdziesiąte XX wieku przedfiniowały zadania inżyniera, kierując go w stronę nieco zamkniętego dla zwykłych obywateli świata nauki, wypracowującego złożone zagadnienia naukowo-badawcze.

XXI wiek z kolei przyniósł nowe zadania dla inżynierów. We współczesnym świecie inżynier poza przygotowaniem technicznym musi być wyposażony w szereg kompetencji miękkich, umożliwiających mu nie tylko znalezienie – w sensie technicznym czy technologicznym – rozwiązania danego problemu, ale również zapewniających efektywne wdrożenie danego rozwiązania w życie. Tak zdefiniowany zakres zadań inżyniera wymaga doposażenia go w takie kompetencje jak: umiejętność pracy w grupie, efektywnego komunikowania się w różnych środowiskach, w co najmniej dwóch językach nowo-

stały jednak całkowicie przebudowane wewnątrz.

Architekturę obiektu łączącą historię i nowoczesność zaprojektowała firma Virgile & Stone z Londynu współpracująca z biurem architektonicznym z Lyonu – Sud Architectes. Inwestorami są francuskie firmy Paris Orléans i Foncière Euris. Developerem jest firma Apsys.



żytnych, asertywność, zdolność do radzenia sobie ze stresem itp. Bardzo ważną kompetencją współczesnego inżyniera jest umiejętność zarządzania projektami i to w bardzo szerokim zakresie – finansowania projektu, projektowania i realizacji poszczególnych etapów projektu, zarządzania zespołem, zarządzania ryzykiem itp. Inżynier musi zdawać sprawę, że sprawna realizacja projektów technicznych, zwłaszcza wdrażanie innowacyjnych rozwiązań, jest niemożliwe bez wsparcia ze strony kompetencji miękkich.

Podsumowanie

Uczelnie wyższe w ostatniej dekadzie stanęły przed całkowicie nowym wyzwaniem, jakim jest współuczestnictwo w budowie Europejskiego Społeczeństwa Demokratycznego, opartego na wiedzy. To właśnie uczelnie ma za zadanie wręczyć studentowi klucz do światowego rynku pracy oraz wyposażić go w wachlarz narzędzi, gwarantujących jego zdolność do bycia zatrudnianym przez całe życie, co jest niezwykle trudne w ob-

liczu dynamicznie zmieniającego się otoczenia, coraz częściej wymagającego nowych kompetencji. Jest to szczególnie trudne zadanie w obszarze kształcenia inżynierów.

Wielu pracodawców jasno wskazuje, że najważniejszą kompetencją absolwentów jest po prostu umiejętność uczenia się i łatwego adaptowania do szybko zmieniających się warunków pracy.

Oznacza to, że uczelnie musi przede wszystkim doprowadzić swoich przyszłych absolwentów do takiego poziomu rozwoju, który pozwoli mu w efektywny i elastyczny sposób korzystać z wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych, zapewniając mu zdolność do bycia zatrudnianym przez całe życie.

dr inż. Dorota Piotrowska

Ekspert Boloński Politechnika Łódzka

ERK	Poziom 6	WIEDZA – efekt przyswajania informacji poprzez uczenie się
Wiedza	Zaawansowana wiedza w danej dziedzinie pracy i nauki obejmująca krytyczne rozumienie jej zasad.	W kontekście europejskich ram kwalifikacji wiedzę opisuje się jako teoretyczną lub faktograficzną
Umiejętności	Zaawansowane umiejętności wykazywania się biegłością i innowacyjnością potrzebną do rozwiązywania złożonych i nieprzewidywalnych problemów specjalistycznej dziedziny pracy i nauki.	UMIEJĘTNOŚCI – zdolność do stosowania wiedzy i korzystania z know-how w celu wykonywania zadań i rozwiązywania problemów. umiejętności określa się jako kognitywne (obejmujące myślenie logiczne, intuicyjne i kreatywne) oraz praktyczne (obejmujące sprawność i korzystanie z metod, materiałów, narzędzi i instrumentów)
(Inne) Kompetencje	Zarządzanie złożonymi technicznymi lub zawodowymi działaniami lub projektami, ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane decyzje w nieprzewidywalnych kontekstach związanych z pracą i nauką, ponoszenie odpowiedzialności za zarządzanie rozwojem zawodowym jednostek i grup.	(INNE) KOMPETENCJE – udowodniona zdolność stosowania wiedzy, umiejętności i zdolności osobistych kompetencje określone są w kategoriach odpowiedzialności i autonomii

Rys. 3. Europejskie Ramy Kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie opis poziomów 6-8 w zakresie wiedzy, umiejętności i innych kompetencji.⁷

¹ A. Kraśniewski, *Proces Boloński to już 10 lat*, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2009.

² E. Chmielecka, Z. Marciniak i A. Kraśniewski. *Krajowe ramy kwalifikacji dla polskiego szkolnictwa wyższego*. [w:] *Autonomia programowa uczelni. Ramy kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego* (red. E. Chmielecka), Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2010.

³ Ibidem.

⁴ T. Saryusz-Wolski, D. Piotrowska, *Definiowanie efektów kształcenia dla programów studiów i przedmiotów/modułów – prezentacja z seminariów bolońskich* <http://www.ekspercibolonscy.org.pl/prezentacje>

⁵ E. Chmielecka, Z. Marciniak i A. Kraśniewski, Op. cit.

⁶ Rozporządzenie MNiSW z dn. 5 października 2011 r. w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia – § 7.1

⁷ Tomasz Saryusz-Wolski, Dorota Piotrowska, Op. cit.



INWESTYCJE X-LECIA

Inwestycja na lotnisku w Łasku

Jest to najnowocześniejszy w siłach zbrojnych RP kompleks tego typu obiektów, zrealizowany w latach 2005-2011. W ramach wykonanych prac powstały nowe zbiorniki paliwowe, pompownie, bocznicę kolejową ze stanowiskiem spustowo-nalewczym, rurociągi technolo-

giczny, system ochrony przeciwpoż. oraz system pomiarowy i monitorujący.

Generalnym wykonawcą i projektantem było Przedsiębiorstwo AGAT SA z Kuluszek, które posiada certyfikat AQAP, niezbędny do wykonywania instalacji NATO-wskich.

Północna 39

Pod tym adresem mieści się od 2005 r. siedziba Łódzkiej OIIB. Zakupiony w 2004 r. od Gminy Wyznaniowej Żydowskiej budynek został zmodernizowany, a po odtworzeniu elewacji i pięknego ogrodzenia nieruchomości, odzyskał swój pierwotny wygląd i stał się ozdobą Łodzi.

Dzieje zabytkowego budynku przy ul. Północnej 39 były dość skomplikowane. Oto 7 lipca 1899 r. Jakub Hertz – małżonek córki Izraela K. Poznańskiego Anny – nabył od Fryderyka Sepolda za sumę 14 000 rubli plac przy ul. Północnej o powierzchni 781,75 sążni (3558,60 m²), stanowiący część nieruchomości oznaczonej numerem hipotecznym 368. Na działce tej, położonej w pobliżu pięknego parku helenowskiego, miał powstać nowy budynek z przeznaczeniem na finansowaną przez bogate rodziny żydowskie Ochronkę dla Dziewcząt Wyznania Mojżeszowego, która funkcjonowała w Łodzi od 1885 r. Projekt budynku oraz zagospodarowania działki wy-



konał Adolf Seligson, architekt pracujący od lat dla rodu Poznańskich. Zgodnie z ówczesną praktyką autor projektu pełnił również funkcję kierownika budowy. W rezultacie w 1900 roku na działce przy ul. Północnej powstał budynek trzykondygnacyjny całkowicie podpiwniczony o wymiarach w planie 18,85 m × 22,94 m, o murowanych ścianach nośnych tworzących trzytraktowy konstrukcyjny układ podłużny i stropach na belkach drewnianych. Komunikację pionową w budynku zapewniała dwubiegowa klatka schodowa; betonowe stopnie oparto na stalowych belkach policzkowych, spoczniki stanowiły sklepienia odcinkowe. Elewacja północna, tworząca główną fasadę budynku, miała wystrój quasi-renesansowy, co objawiało się bogatym boniowaniem części parterowej oraz okazałym gzymsem wieńczącym, okalającym cały budynek, pod którym na całej długości obiektu umieszczono napis (najpierw po rosyjsku a w dalszej części po polsku): „Ochrona dla dziewcząt. Dar Jakuba i Anny małżonków Hertz”.



2 listopada 1920 r. budynek został zarekwirowany na szpital wojskowy, ale po siedmiu latach Gmina Wyznaniowa Żydowska w Łodzi odzyskała go i po przeprowadzeniu koniecznego remontu usytuowała tam dom sierot oraz żłobek. Zostały one zlikwidowane przez niemieckiego okupanta prawdopodobnie jeszcze przed utworzeniem łódzkiego getta. Po II wojnie światowej budynek był użytkowany przez jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych (dokonano w tym czasie wymiany większości stropów na niepalne). 9 grudnia 2002 r. zapadło orzeczenie Komisji Regulacyjnej do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich o przeniesieniu własności nieruchomości na rzecz Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi, która w dniu 6 marca 2003 r. protokolarnie przejęła całą nieruchomość od ostatniego użytkownika, czyli Delegatury Łódzkiej UOP.

Łódzka OIIB 1 czerwca 2004 r. podpisała akt notarialny, na mocy którego weszła w posiadanie zabudowanej nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Północnej 39 o powierzchni 3.162 m², nie obciążonej żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, długami, prawami osób trzecich, ani ograniczeniami w rozporządzeniu. Nieruchomość ta była objęta ewidencją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz ewidencją gminną i podlegała



ochronie zgodnie z Ustawą z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 03.162.1568).

23 czerwca 2004 r. powołany przez Przewodniczącą Rady ŁOIIB pięcioosobowy Zespół Przetargowy wybrał ofertę na wykonanie projektu budowlanego i wykonawczego modernizacji budynku przy ul. Północnej 39, złożoną przez firmę „Dr inż. Jan Kozicki – projektowanie, nadzory i rzeczoznawstwo budowlane”. Stosowna umowa została zawarta 30 czerwca i do pracy przystąpił zespół projektantów w składzie: dr inż. Jan Kozicki – konstrukcja, mgr inż. arch. Andrzej Koczewski – architektura, inż. Henryk Kamiński – instalacje wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, mgr inż. Stanisław Rajch – instalacje elektryczne, mgr inż. Henryk Powierza – instalacja wentylacyjna i klimatyzacja. Skompletowana też została ekipa inspektorów nadzoru inwestorskiego. W specjalności instalacyjnej funkcję tę pełnił mgr inż. Grzegorz Kufel, a w specjalności elektrycznej – mgr inż. Tomasz Szumacher.

Firma projektowa wywiązała się ze swojego zadania przed upłynięciem terminu umownego, w związku z czym już 23 sierpnia – pan mgr inż. arch. Wiesław Zagdan – kierow-



nik Oddziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Łodzi decyzją nr UA.III-A/1072/04 zatwierdził projekt budowlany oraz wydał pozwolenie na budowę.

Wykonawcą remontu budynku ŁOIIB była firma PUH „DEKORUM-BUD” H. Gawot, W. Starczyk, Sp. j.; projekt aranżacji wnętrz modernizowanego budynku oraz projekt zagospodarowania terenu i zieleni w części frontowej nieruchomości wykonała pani mgr inż. arch. Ewa Dąbrowska; wykonawcą ogrodzenia frontowego nieruchomości oraz ogrodzenia bocznego od strony wschodniej był PPBU „ROOM” Roman Wieszczyk; wykonawcą kotłowni gazowej – firma „THERM - INSTAL” B. Michoń, E. Zubiel Sp. j., która również podjęła się usług konserwacyjno-serwisowych; wykonawcą drogi dojazdowej oraz chodników w części frontowej nieruchomości była Firma Budowlana „DANAK” Marciszewski, Zawadowski Sp. j.

11 października 2004 r. nastąpiło podpisanie umowy z Wykonawcą i przekazano plac budowy. Inspektorem nadzoru inwe-



storskiego została ustanowiona pani inż. Halina Karolczak, która nadzorowała całość robót budowlanych oraz koordynowała prace inspektorów branżowych.

Przy odtwarzaniu pierwotnego ogrodzenia pojawiły się problemy, ponieważ na terenie naszej działki wzdłuż jej zachodniej granicy przebiegała droga, z której – bez zgody właściciela, czyli ŁOIIB – korzystali mieszkańcy bloków położonych przy ul. Sterlinga 2/4 oraz przy ul. Północnej 37. Udało się jednak pokonać pojawiające się co pewien czas trudności i 3 czerwca 2005 r. przedstawiciele Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi przeprowadzili obowiązkową kontrolę, w wyniku której 6 czerwca otrzymaliśmy pozwolenie na użytkowanie parteru, a potem nastąpiła przeprowadzka (od 11 do 14 czerwca).

29 czerwca 2005 r. otrzymaliśmy pozwolenie na użytkowanie pierwszego i drugiego piętra budynku. Tego samego dnia w obecności członków Rady ŁOIIB nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi, po czym ksiądz Kazimierz Kurek SDB dokonał poświęcenia przygotowanych do użytku pomieszczeń budynku.

Warto dodać, że 10 września 2007 r. Łódzki Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał decyzję o wpisaniu do rejestru zabytków nieruchomości naszego budynku w zakresie ścian zewnętrznych z wyłączeniem wnętrza.

Dzisiaj Łódzka OIIB zajmuje cały budynek, odbywają się tu nasze szkolenia, kursy i konferencje, posiedzenia organów ŁOIIB oraz dyżury ich przewodniczących. Wynajmujemy także część pomieszczeń na szkolenia i konferencje, przede wszystkim podmiotom prowadzącym szkolenia dla kadry technicznej budownictwa.

Renata Włostowska

Piśmiennictwo:

Korzystałam z artykułów A. B. Nowakowskiego na temat siedziby ŁOIIB, zamieszczanych w „Kwartalniku Łódzkim” w numerach: III/2004 (4), s. 11; IV/2004 (5), s. 8; I/2005 (6), s. 14; I/2005 (6), s. 15-16; II/2005 (7), s. 11-12; III/2005 (8), s. 9; IV/2005 (9), s. 18; III/2006 (12), s. 15.